

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
NIK

Turek —
na skraju
województwa
— str 6

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, sobota 8 III 1958

Nr 57 | 4386,

W wyniku poprawek Komisji Finansów

Zwiększenie budżetu:

- ◎ po stronie dochodów — o 780 mln. zł
- ◎ po stronie wydatków — o 700 mln. zł

Miliard zł na podwyżkę rent i emerytur

WARSZAWA (Radio)

Przeszło 4 tygodnie trwała praca sejmowych komisji nad projektem tegorocznego budżetu państwa i planu gospodarczego. Komisje odbyły ponad 80 posiedzeń, zgłaszając w końcowym efekcie Komisji Finansów propozycje zmian i poprawek do projektu rządowego. Komisja Finansów zakończyła w czwartek swoją pracę, ustalając ostateczne poprawki, które zostaną przedstawione Sejmowi na plenarnym posiedzeniu.

W wyniku tych poprawek — jak poinformowano w czwartek na konferencji prasowej — rządowy projekt budżetu został zwiększony w ostatecznym rachunku po stronie dochodów o ponad 780 mln zł, po stronie wydatków o ok. 700 mln. Rezerwa budżetowa zostaje więc prawie ta sama. Prócz tego komisja postanowiła zwiększyć tegoroczny budżet o miliard złotych, przeznaczając go na reformę rent i emerytur, określając jednocześnie źródła pokrycia tej kwoty.

Nauczycieli zainteresuje nie wątpliwie, że w poprawionym projekcie budżetu zabezpieczono uregulowanie sprawy obniżenia wymiaru godzin lekcyjnych.

Do projektu planu gospodarczego wniesiono w zasadzie niewiele poprawek.

Na konferencji zwracano uwagę na nowy kierunek inwestycyjny w naszej gospodarce, na gruntowną w tym roku decentralizację inwestycji, co jest ogromną zmianą w porównaniu z okresem, gdy o budowie każdej szkoły czy szpitala decydowano w Warszawie. Połowa wszystkich inwestycji będzie podejmowana bądź przez rady narodowe, bądź zakłady przemysłowe.

W poprawce na korzyść ulęga plan elektryfikacji wsi.

Bug i Narew — groźne Warta i Noteć nie budzą obaw

Na rzekach gwałtowne roztopy stworzyły groźną sytuację na razie tylko na niektórych odcinkach Bugu i Narwi. W okolicach Frankopola, gdzie w dniu 6 bm. stan wód Bugu podniósł się o 37 cm w porównaniu z poprzednim dniem, zajdzie prawdopodobnie konieczność ewakuowania inwentarza żywego z zagrożonych wsi.

Nieprzerwanie trwa akcja rozbijania zatoru lodowego na Bugu w pobliżu wsi Dolhobrody w pow. Włodawa. Od 5 bm. saperzy czuwają nad bezpieczeństwem tamtejszych wsi.

Natomiast stan wody na Warcie i Noteci w woj. poznańskim znacznie się obniżył. Nie budzą obaw również górskie rzeki w woj. krakowskim i rzeszowskim. (PAP)

Hokej na lodzie

Kanada-Szwecja 10:2

ZSRR-Polska 10:1

Finlandia - Norwegia 2:1

CSR - USA 2:2



Fot. E. Kitzman

Kwiaty na codzień

Myslałem, że tak będzie zawsze. Przychodziłem ze szkoły — witała mnie matka. Potem w wojnie było ciężko — matka pomagała i choć nie za wiele знаła literatury, przecież pamiętała niektóre strofy Mickiewicza, luźne fragmenty Księgi Pielgrzymów... Była jedynym człowiekiem, który potrafił pocieszyć.

Te matczyne „mickiewicziana” pomagały wytrwać, a przecież wydawały się prawie naiwne, choć tak święte jak przypowieść „O bogaczu i Łazarzu”, bo też tak samo prawie starożytną pachnące naiwnością.

To wszystko na przekór „medra oku” sprawdziło się. Dlatego myślałem, że zawsze tak będzie, że zawsze ona zostanie. Jak wtedy, a przecież nie. Dziś, siwą głową często kiwa, zaprzeczając, kiedy czyta taki a taki artykuł. Nie zawsze się zgadza, z dezaprobatą wymęczonych oczu patrzy na mnie przez duże, za duże okulary, gdy wchodzi do jej małego, zmniejszającego się jak ona sama, prawie z każdym rokiem, pokoiku.

*

Wiem to od tamtych dawnych lat, że w każdym domu jest życie kobiety. Skracane pracą i trudem — przedłużające się o tych, których rodzi i wychowuje; o tych, którzy, jak my kiedyś, biegają z tornistrami na plecach. Każde mieszkanie jest skarbcem „uprzedmiotowionej pracy” — w doniczkach z kwiatami, w chędogich meblach, spieranych łącznie z kolorem w koszulach, serwetkach, firankach, w szorowanych lub, zależnie od warunków, froterowanych posadzkach.

I kiedy rano — śpię wtedy zazwyczaj — w rurach przy kuchni odezwie się melodyjny śpiew, właściwie gwizd bieżącej wody, wiem, że na kranie w mieszkaniu piętro wyżej lub niżej spoczła ręka kobiety, nabierającej do czajnika wody na herbatę. To jest sygnał, że zaczął się dzień.

Jest chyba jedna wartość, nie ulegająca ewolucji. Uczucie kobiety. Jej ofiarności i poświęcenie. W tym samym stopniu rozwinięte u ich prababek, w tym samym stopniu mocne i nieodzowne dla naszego życia, spotykamy je u naszych żon. Tak już zawsze było. I gwoi sprawiedliwości dodajmy: nie zmienia się też trud pracy kobiet. O, w pewnych warunkach bywa on stokrotnie większy. Żyjemy szybciej, aktywniej, one też — ale przy okazji jakoś po drodze, w której nam towarzyszą, w trosce i radości, spełniając także swoje uświęcone tradycją wieków obowiązki kapłanek domowego ogniska (jakby to powiedział poeta!). Tylko, że na ogół rzadko nawet poeci bywają poetami w stosunku do swoich najbliższych.

Dlatego, gdy oceniać trud i życie matki, twojej i mojej — kobiety w ogóle — jeśli obliczać godziny jej pracy od chwili, w której rankiem woda zagra gdzieś w rurach, do ostatniego, przed wieczornym spoczynkiem, gestu zasuwania drzwi w korytarzu, to wspomnieć trzeba o całym jej dniu. O fabryce, w której wykonała normę, o biurze i skończonym bilansie, o szkole pełnej harmidru, o sklepach, w których zmęczone jej nogi wytarły już sporo flisów posadзки, o domu, gdzie wszystko zawsze musi być na swoim miejscu, i o szkolnych teczkach dzieci... To naprawdę długa historia. A przecież zawsze wszystkie czynności spełniane są z godnością.

I nie myśl, że zawsze tak będzie. Dlatego warto pamiętać o ulżeniu ich pracy. Dziś kwiaty, jeśli je nawet dostaną, będą słowami poety — poezją w ogóle. Raz, a dni jest tyle. Prawie w każdym z nich hodują twoje rośliny na twoim biurku, na twoim oknie, to dla ciebie — obok tysiąca innych czynności. Wykonują to bez emfazy, po cichu, po prostu.

Powiedział ktoś, że stopień rozwoju społeczeństwa i jego kultury mierzyć trzeba miejscem, jakie znajduje w nim kobieta i szacunkiem, którym się ją otacza. U nas obok pełnych praw obywatelskich, przyznanych przez państwo, szacunek nasz wyrażać się może w ułatwianiu jej życia i pracy.

To chyba najlepsze kwiaty. Takie na codzień.

Henryk HELLER

aktywizację zaniedbanych miasteczek w danym województwie.

Z wielu ciekawych spraw, poruszanych w czwartek na konferencji, warto zwrócić uwagę na zwiększającą się w tym roku znacznie samodzielność gospodarczą rad narodowych. Zaledwie 1/4 budżetu finansowana jest z budżetu centralnego, reszta to dochody własne. Komisja sejmowa wprowadziła zresztą poprawkę zwiększającą dotację wyrównawczą dla rad o pół miliona zł. (V)

Po 10 latach

Polska i Włochy wkraczają na drogę współpracy gospodarczo-handlowej

Po blisko 7-tygodniowym pobycie we Włoszech powrócił do Warszawy przewodniczący delegacji na polsko-włoskie rokowania handlowe, wicedyrektor Departamentu Traktatów MHZ Andrzej Kruczkowski, który przyjął przedstawicieli Agencji API i udzielił mu następującego wywiadu:

— Niedawno prasa doniosła o podpisaniu polsko-włoskiego protokołu handlowego i nowej umowy płatniczej. Czy byłby Pan Dyrektor łaskaw przy-
pomnieć jakie są główne postanowienia?

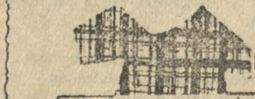
— Jeśli chodzi o protokół to przewiduje on uplasowanie na rynku włoskim około 1 mln. ton węgla. Włosi są zainteresowani polskim węglem, a dla nas ma to dość istotne znaczenie, ponieważ właśnie węgiel jest podstawowym towarem eksportowym do tego

NOWY SPRZĘT SPORTOWY

Zarząd Przemysłu Sprzętu Sportowego urządził w Warszawie ciekawy pokaz nowego sprzętu sportowo-turystycznego. Wyroby te bądź ukazywały się już w sprzedaży bądź też znajdą się w sklepach w najbliższym czasie (w ubiegłych latach większość z nich można było nabyć jedynie z importu). Dotychczasowe osiągnięcia przemysłu sportowego rokuje nadzieję, że rynek nasz zostanie zaopatrzonej w różnorodny sprzęt tak poszukiwany przez miłośników sportu i turystyki.

Na zdjęciu: Aparat do suchej zaprawy wioślarskiej.

CAF — fot. Grzęda



dyskusja...

o młodzieży, kobietach, dzieciach, targach wiosennych, sporcie, tureckich świętach i kwadraturze Koła

toczy się na łamach mojego najnowszego wydania, o czym niniejszym zawiadamiam —

Kaktus



Komentarze

Prawda i... gesty

Od kilku dni na łamach prasy, szczególnie zachodniej prasy socjalistycznej pojawia się coraz więcej komentarzy rozstrząsających starcia i sprzeczności, jakie ujawniły się niedawno w łonie angielskiej Labour Party (Partia Pracy).

Niesnaski a nawet — jak się gdzieś to określa — rozłam w największej partii Anglii — wywołane zostały na skutek działalności powstałej przed kilku tygodniami grupy znanej pod nazwą „O zwycięstwo socjalizmu”; w skład jej wchodzi członkowie Labour Party, w tym 60 posłów labourystowskich.

Prawdziwą burzę wśród przywódców labourystowskich wywołało żądanie grupy „O zwycięstwo socjalizmu” domagające się, aby W. Brytania wyrzekła się budowy baz dla pocisków zdalnie kierowanych i produkcji bomb wodorowych. Oburzenie kierownictwa Labour Party jest tym większe, że żądanie to postawione zostało w czasie debaty w Izbie Gmin nad polityką obronną kraju, co spowodowało — mówiąc słowami przywódcy Labour Party — Gaitskella — „zakłócenie ogólnej linii ataku na rząd konserwatywny”.

Istota sporu polega na tym, że obecnie kierownictwo partii labourystowskiej jedynie w zasadzie wypowiada się za zakaz broni nuklearnej i za zaprzestaniem doświadczeń z tą bronią, uważając jednak, iż ze względu na bezpieczeństwo W. Brytanii nie można obecnie rozpocząć akcji na rzecz natychmiastowej realizacji tej programowej zasady.

Z tego powodu egzekutywa Labour Party wywiera na opozycyjną grupę nacisk, aby przekształciła się ona na mniej szkodliwą dla politycznej działalności Labour Party ugrupowanie pacyfistów i intelektualistów.

Spór ten — co dla labourystów jest o wiele bardziej ważne i groźne — wywołuje może w przyszłości bardzo przykre konsekwencje; dość powszechna panuje obecnie opinia, że potencjalnymi zwycięzcami w następnych wyborach parlamentarnych są właśnie labourysty. Rozłam zaś w ich gronie, powstały na tle najistotniejszych zagadnień polityki międzynarodowej, ujawnia przed wyborcami słabość programu Labour Party, ujawnia, że sprzeciw labourystów wobec polityki zbrojeń atomowych jest tylko gestem propagandowym, obliczonym raczej na łatwowierność wyborców niż na wcielenie w życie.

Stąd też tak wiele zakłopotania wśród kierownictwa Labour Party wystąpienia grupy „O zwycięstwo socjalizmu”.

T. K.

„Prestiz” Gaillarda

Przyżyliśmy już na ogół do tego, że — wyrażając się językiem statystyki — co najmniej raz na miesiąc rząd francuski zagroza upadkiem. Obecny rząd, kierowany przez Gaillarda, znalazł się ponownie przed ewentualnością nieotrzymania w parlamencie wotum zaufania. We Francji panuje opinia, że pozycja rządu jest zagrożona tak dalece, że nie byłoby zbyt wielką niespodzianką, gdyby doszło do nowego kryzysu rządowego.

Źródłem słabości rządu są obecnie rozbieżności, jakie zarysowały się w łonie większości rządowej na tle rozwoju sytuacji w Afryce północnej w związku z wypadkami w Sakiet Sidi Jussef.

Prawica parlamentarna i reakcyjna grupa „niezależnych” żądają prowadzenia skuteczniejszej walki z Algierczykami, domagają się wysłania do Algierii nowych posiłków wojskowych (100 tysięcy żołnierzy), sprzeciwia się temu ka tegorycznie minister finansów — Pflimlin, nie chcąc dopuścić do zwiększenia i tak już wielkiego w tym roku (600 miliardów franków) deficytu budżetowego. Premier Gaillard nie zgodził się natomiast z argumentacją ministra skarbu.

W Paryżu zwraca się uwagę, że 11 marca br. wznowiana ma być w parlamencie debata nad zmianą konstytucji (w kierunku zapewnienia rządowi większych uprawnień); premier Gaillard ma według doniesień z Paryża, zająć w sprawie tej zdecydowane stanowisko, a nawet rzucić na szalę egzystencję swego rządu.

Wielu obserwatorów politycznych zwraca przy tej okazji uwagę, że Gaillard — być może skorzysta z okazji, aby w związku z debatą nad konstytucją, poświęcić swój gabinet i zachować jednocześnie prestiż wobec zasadniczego obecnie problemu dla rządu francuskiego, jakim jest sprawa kryzysu w Afryce północnej.

T. K.

Jugosławia za utworzeniem szerszej strefy bezaatomowej niż to proponuje Polska

Wywiad prezydenta Tito dla „New York Times”

BELGRAD (PAP)

Agencja Tanjug podaje, że prezydent Tito przyjął 28 lutego przedstawiciela dziennika „New York Times” Sulzbergera i udzielił odpowiedzi na szereg jego pytań.

W odpowiedzi na pytanie dotyczące stosunków Jugosławia USA — Tito odpowiedział:

„Uważam, że stosunki między Jugosławią i Ameryką są dobre i że zrezygnowanie z pomocy wojskowej nie wywarło wpływu na te stosunki. Jedną z głównych przyczyn zrezygnowania z pomocy wojskowej jest to, iż jej otrzymywanie nie jest już zgodne z naszą polityką zagraniczną. Nasza polityka zagraniczna zmierza bowiem do współpracy ze wszystkimi krajami, do nawiązania dobrych stosunków ze wszystkimi państwami”.

Odpowiadając na pytanie dotyczące strefy bezaatomowej Tito wyjaśnił dlaczego Jugosławia zainteresowana jest w powstaniu szerszej strefy bezaatomowej, niż to proponuje Polska. Propozycję tę zresztą w pełni popieramy — podkreślił prezydent. — Jugosławia jest bezpośrednio zainteresowana w tej sprawie. Włochy wyraziły już zgodę na zainstalowanie wyrzutni rakietowych na swym terytorium i przypuszczam, że rozpoczęto już w tym kraju prace nad budową baz rakietowych. Jugosławia czuje się wskutek tego bezpośrednio zagrożona... Ogólnie rzecz biorąc, neutralny kraj, leżący między dwiema przeciwnymi stronami musi się czuć zagrożony w takiej sytuacji w wypadku kon-

fliktu, bowiem same przeloty pocisków kierowanych nad jego terytorium byłyby pogwałceniem jego integralności. Problem ten dotyczy także Jugosławii i powinien być wzięty pod uwagę. Jugosławia będzie inusiała zająć stanowisko w tej sprawie i podjąć konkretne kroki, które nie będą miały formy układów z kimkolwiek, lecz ograniczać się do postawienia tej kwestii na właściwy forum.

Na pytanie, czy Jugosławia podejmie kroki dyplomatyczne, prezydent Tito odpowiedział twierdząco.

W odpowiedzi na pytanie, czy uważa za możliwe, by państwo komunistyczne było całkowicie neutralne tak jak kraj niekomunistyczny, prezydent stwierdził:

„Uważam, iż jest to niemożliwe nie tylko dla państwa komunistycznego, lecz również dla każdego innego państwa. Zarówno kraj komunistyczny, jak i niekomunistyczny żyją w społeczności światowej i wszelki obojętny stosunek czy neutralność jest bardziej szkodliwy niż pożyteczny dla tej społeczności. Kraj komunistyczny nie musi należeć do bloku, skoro może pracować dla jak najpełniejszego rozwoju stosunków z innymi krajami we własnym interesie, a przede wszystkim dla stabilizacji pokoju na świecie i nawiązania dobrych stosunków ze wszystkimi państwami. Jugosławia pragnie współpracować ze wszystkimi krajami i dlatego nie może być neutralna”.

Na pytanie, jaka jest przyszłość „komunizmu narodowego” w odróżnieniu od „komunizmu międzynarodalistycznego”, prezydent Tito oświadczył: „Muszę podkreślić, że nie ma komunizmu narodowego. Komunizm jugosłowiański są także międzynarodalistami, ale uważają jedynie, że komunizm w różnych krajach budujących socjalizm tworzą nowy wewnętrzny system społeczny w specyficznych warunkach. Nie oznacza to, że systemy są różne, lecz jedynie różne są drogi prowadzące do ustroju socjalistycznego. Dlatego nie należy tego nazywać komunizmem narodowym”.

Pozostałe pytania dotyczyły moskiewskiej deklaracji partii komunistycznych i robotniczych, „paktu bałkańskiego”, sprawy uznania przez Jugosławie NRD, problemu rad robotniczych, sprawy rozbrojenia oraz szeregu innych kwestii.



Wielki pożar w zakładach w Portland (USA — stan Oregon) — straż pożarna zabezpiecza przed ogniem potężne zbiorniki z materiałami łatwopalnymi.

Fot. — CAF

W CSR

zwońonych zostanie ok. połowa pracowników administracyjnych

PRAGA (Radio)

W związku z reorganizacją struktury przemysłu i budownictwa w Czechosłowacji nastąpić ma poważne zmniejszenie aparatu administracyjnego. Jak zapowiedział premier Siroky zwolnionych zostanie około połowa pracowników ministerstw i urzędów centralnych, czyli 36,5 tys. pracowników administracyjnych na różnych szczeblach.

Zmniejszenie aparatu administracyjnego związane jest przede wszystkim z likwidacją zarządów centralnych oraz utworzeniem 344 wielkich samodzielnych jednostek gospodarczych z istniejących obecnie 2.788 przedsiębiorstw przemysłowych. (v)

Poznań — Koszalin

(Ciąg dalszy ze str. 1)

gu TRZZ w Poznaniu, prof. dr Michał Szczaniecki.

Uczestnicy konferencji szczególnie uwagę poświęcili sprawom, które już obecnie możliwe są do zrealizowania, jak wynika z wypowiedzi prof. Szczanieckiego istnieją możliwości zapoczątkowania przez poszczególne zakłady naukowe oraz urzędników stacji naukowych na Ziemiach Zachodnich, zorganizowania stałych kontaktów i bezpośredniej opieki produkcyjnych naukowców Poznania nad młodzieżą i żądnymi wiedzy ludźmi na Ziemiach Zachodnich. Po stanowiono m. in., że na przykład Poznańskie Towarzystwo Historyczne, które już utrzymuje kontakty z Koszalinem, utworzy w Słupsku stację naukową, obsługującą przez miejscowych pracowników. Stacja prowadzić będzie prace badawcze w oparciu o miejscową bibliotekę i miejscową bibliotekę. Zorganizowane również zostaną w Koszalinie stałe prelekcje naukowe uczonych poznańskich w zakresie socjologii, psychologii i pedagogiki, pomyslane jako pomoc dla nauczycieli aktywnie oświatowego w Koszalinie. Przewiduje się nadto utworzenie przy pomocy poznańskich naukowców uniwersytetu wakacyjnego, co będzie już realne od pierwszych dni sierpnia br.

Z wielu rzeczywiście konkret-

nych propozycji, zaopatrzonych w dokładne terminy realizacji, wymienimy tylko gotowość Filharmonii Poznańskiej i Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej zorganizowania koszalińskiej szkoły muzycznej oraz urzędowania stałych koncertów Filharmonii Poznańskiej, miejscowych szkół muzycznych, systematyczne wymiany zespołów teatrów, chórów regionalnych itp.

Podobnie w zakresie spraw gospodarczych uzgodniono szereg projektów wykorzystania przez poznańskie zakłady pracy i młodzież pięknych ośrodków turystycznych, letniskowych, miejsc campingsowych, a także omówiono możliwości uruchomienia w województwie koszalińskim wielu zakładów przemysłowych, w których przy pomocy poznańskich fachowców i stosunkowo niewysokich inwestycji — a przy wykorzystaniu miejscowego surowca, zwłaszcza ropy, wazryw i runa leśnego — można by ożywić przemysł terenowy, osiągając obopólne korzyści. Podobnie zresztą, jak niektóre zakłady wielkopolskie np. włókiennicze, zainteresowane są w otrzymaniu surowców, których duże ilości znajdują się w Koszalinie.

Konferencja potwierdziła słuszność inicjatywy poznańskiego TRZZ, świadcząc wymownie o dużych możliwościach tej społecznej organizacji. (hel)

Spełnienia pragnień

PRZY POMOCY

KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWEJ

żyć

wszystkim kobietom w dniu Ich Święta

POWSZECHNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

K1244

Los „Explorera-2” przesądzony

NOWY JORK (PAP)

Laboratorium w Pasadena (stan Kalifornia), gdzie wyprodukowano ostatni człon rakiety „Jupiter C”, ogłosiło komunikat, z którego wynika, że próba z „Explorera-2” zakończyła się niepowodzeniem.

Komunikat stwierdza, iż silnik ostatniego członu rakiety, tj. samego „Explorera-2”, zawiodł, co oznacza, że sztuczny satelita nie został wprowadzony na orbitę.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, „Explorer-2” spadł gdzieś w Afryce lub do Oceanu Indyjskiego.

☆

WASZYNGTON (PAP)

Dowództwo sił lądowych USA potwierdziło w czwartek, iż „zostało upoważnione” do wystrzelenia trzeciej rakiety satelitarnej typu „Jupiter-C” ze sztucznym księżycem w czubie. Dany nowej próby nie podano.

W bazie na Przylądku Canaveral inżynierowie marynarki wojennej przygotowali już do wypuszczenia trzecią rakietę typu „Vanguard”. Przypuszcza się, iż marynarka wojenna dokona nowej próby wyrzucenia sztucznego księżyca jeszcze w tym tygodniu.

Polsko-włoskie porozumienie handlowe

(Dokończenie ze strony 1)

wolnodewizowe i za zgodą państw, z którymi obowiązują nas umowy clearingowe, jak np. z Francją. Z punktu widzenia handlowego należy się spodziewać, że centrale handlu zagranicznego, które dokonują zakupów we Włoszech znacznej porównywalnie cen analogicznych towarów w innych krajach. Wpływie to na unormowanie poziomu cen importowych z Włoch, a jednocześnie nastąpi wzrost zainteresowania lokowaniem towarów na rynku włoskim. Wiadomo bowiem, że w Polsce istnieje duże zainteresowanie rynkami wolnodewizowymi, a właśnie takim rynkiem są dla nas teraz Włochy.

— Czy nowy protokół i umowa płatnicza są wzmiankami o poważnych zmianach w dotychczasowych stosunkach handlowych i jak ocenia Pan Dyrektor dalsze perspektywy rozwojowe tych stosunków?

— Wyniki zakończonych rokowań są podstawą dla normalizacji stosunków handlowych. Przez blisko 10 lat nie prowadziliśmy rozmów gospodarczych z Włochami. Teraz stworzono nowe ramy wzajemnej wymiany i właśnie od jej realizacji zależeć będzie w jakim stopniu oba kraje będą mogły się zaangażować we współpracę gospodarczo-handlową. Ten rok powinien zdecydować czy można będzie mówić o poważniejszym rozwoju stosunków, czy też zostaną one utrzymane na dotychczasowym poziomie.

Wiadomo powszechnie, że wiele firm włoskich oferuje nam założenie przedsiębiorstw. Dla przykładu Fiat wyraża gotowość sprzedaży licencji na budowę samochodów przy jednoczesnym dostarczeniu Polsce maszyn i zapewnieniu pomocy technicznej. Największy producent łożysk tocznych RIV wyraża gotowość budowy takiej fabryki w Polsce. Innowacje pragnie wziąć udział w unowocześnieniu hut w Polsce, a ENI gotowe jest wybudować u nas nowoczesną i automatyzowaną rafinerię ropy naftowej.

— Jakie są możliwości zawarcia tego rodzaju porozumień i nawiązania współpracy technicznej?

— Na to pytanie odpowiedziałem w zasadzie poprzednio, mówiąc, że ten rok powinien zdecydować o naszych wzajemnych stosunkach. Istnieje w Polsce pewna hierarchia potrzeb. Budowa nowych przedsiębiorstw związana jest z koniecznością posiadania wolnych złotych na cele inwestycyjne. To — w jakim stopniu będziemy mogli zaangażować się we współpracę zależy od tego, jak Włosi umożliwią nam sprzedaż naszych towarów. W niektórych dziedzinach istnieją na pewno możliwości współpracy technicznej, uważam jednak że znaczenie decydujące dla rozmów i za-

kresu współpracy gospodarczo-technicznej polsko-włoskiej mają ułatwienia dla naszego eksportu, które władze włoskie będą nam mogły stworzyć.

— Czy pozytywnie ocenia Pan wyniki rokowań?

— Tak, trzeba przyznać, że starano się pójść nam jak najbardziej na rękę. Świadczy o tym choćby zgoda na eksport świń z Polski (w skromnych na razie rozmiarach), o czym już wspominałem. Włosi są zainteresowani polskim węglem i w ogóle rozszerzeniem wymiany towarowej z Polską. Były to pierwsze od 10 lat rozmowy gospodarcze. Dodajmy na zakończenie, że strona włoska przyznała nam pewne ułatwienia kredytowe, związane z przejściem na nowy system płatniczy.

Rozmawiała

Krystyna SZELESTOWSKA

Odpowiedź USA na memorandum ZSRR

WASZYNGTON (PAP)

W czwartek wieczorem departament stanu USA przekazał ambasadorowi ZSRR w Waszyngtonie, Mienszykowowi, odpowiedź na memorandum Związku Radzieckiego z 28 lutego br.

W odpowiedzi tej rząd USA stwierdza m. in., iż „z zadowoleniem przyjął do wiadomości” zgodę Związku Radzieckiego na wykorzystanie wszelkich dróg włącznie ze wstępną konferencją ministrów spraw zagranicznych dla osiągnięcia porozumienia w sprawie zwolnienia konferencji na najwyższym szczeblu.

Jednocześnie rząd amerykański ubolewa, iż ródzaj przygotowań, proponowanych przez rząd radziecki, nie odpowiada warunkom, jakie rząd amerykański uważa za konieczne dla zapewnienia, iż konferencja na najwyższym szczeblu rzeczywiście przyczyni się do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Memorandum amerykańskie podkreśla, że porządek dzienny konferencji nie powinien ograniczać się wyłącznie do spraw, których rozwiązanie już obecnie można uważać za pewne. Rząd amerykański stwierdza, iż z obszerną korespondencją między premierem Bulganinem i prezydentem Eisenhowerem nie wynika, aby było osiągnięcie porozumienia na temat każdego z wysuwanych przez jedną lub drugą stronę problemów.

Rząd amerykański nie nalega na to, aby cała praca przygotowawcza została powierzona konferencji ministrów spraw zagranicznych. Ponieważ jednak dokładne przygotowanie jest konieczne dla zapewnienia powodzenia konferencji na najwyższym szczeblu — rząd Stanów Zjednoczonych proponuje, aby dodatkowo przygotowania były prowadzone w normalnej drodze dyplomatycznej lub nawet, aby ograniczono się wyłącznie do tego sposobu.

„Tygodnik Zachodni“

Znajdujemy tu bardzo in-
teresujący artykuł Stefana
Storcha o niektórych dro-
gach kariery adwokackiej.

Być może, że kariera me-
cenasa Dmochowskiego jest
wypadkiem jednostkowym,
być może, iż niektóre sformu-
lowania artykułu są
zbyt ostre — z całą jednak
pewnością jest prawdą, że
polska palestra potrzebuje
zastrzyku młodej krwi i że
trzeba tego dokonać mimo
oporów pacjenta.

Bo — jak pisze Storch —
„Jeżeli... możliwa jest kom-
presja etatów w przemyśle
i administracji i przesuwania
niektórych ludzi z wolności do in-
nej pracy, nawet do innego
rodzaju pracy — fizycznej
— to nie ma przecież prze-
szkód, by do innej pracy
przeszli ci spośród adwoka-
tów z dawną urzędującą, którzy
zostaną wyparci
przez nowy element o wyż-
szych kwalifikacjach i prze-
rastających stare kadry za-
równo zdolnościami, jak i
poziomym moralnym. Ni-
czym nie hamowany dopływ
nowych kadr do adwokatury
i śmiała rywalizacja w
wolnym zawodzie adwokac-
kim — gdzie nikomu nie
gwarantuje się ani mini-
mum, ani maximum zarob-
ków — to jedyna droga do
odnowy adwokatury.“

„Gazeta Poznańska“

„Gdy wydajność drepcze
truchcikiem“. W artykule
pod tym tytułem zestawio-
no niektóre cyfry dotyczą-
ce wydajności pracy, które
obrazują nasze zacofanie w
tej dziedzinie. Popatrzmy
np. na wartość produkcji
przypadającej średnio na
jednego robotnika w prze-
myśle obrabiarkowym.

„W Stanach Zjednoczo-
nych wartość ta wynosi
8.350 dolarów, w Szwajca-
rii i Belgii — 5.500 dolarów,
w NRF — 5.260 dolarów, w
Anglii — 4.720 dolarów, w
Austrii — 4.350 dolarów.
Jakże skromnie prezentuje
się na tle powyższych da-
nych analogiczna wartość
osiągnięta u nas w 1957 ro-
ku: 2.600 dolarów...“

„Oto wymowny przyczy-
nek dla wyjaśnienia wy-
ższego niż w Polsce poziomu
życia w owych krajach, a
jednocześnie — dla określe-
nia podstawowego warun-
ku, od którego spełnienia
zależy stopniowa likwidacja
niekorzystnej dla nas
różnicy.“

Przyjrzymy się jeszcze in-
nemu zestawieniu.

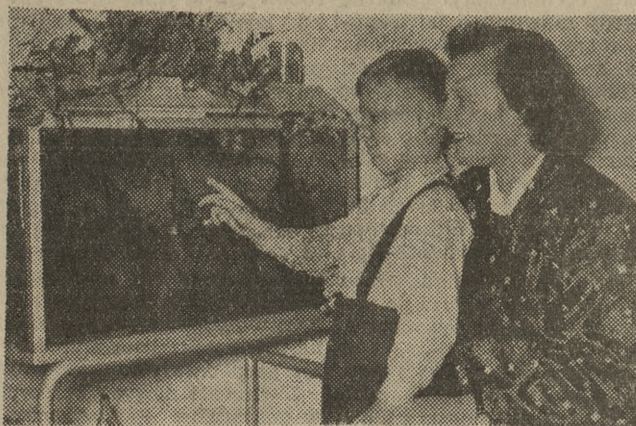
„W roku 1957 wydajność
pracy w przemyśle metalo-
wym województwa poznań-
skiego wzrosła (w stosunku
do roku poprzedniego) o 9,2
proc., a w transporcie i ko-
munikacji — o 9,6 proc. W
tym samym czasie wydaj-
ność pracy w położonych
na terenie naszego woje-
wództwa przedsiębior-
stwach górniczych i ener-
getycznych... spadła o 0,2
proc.“

Jednocześnie zaś „w go-
spodarce uspołecznionej na
szego województwa płace
netto wzrosły w ubiegłym
roku o 14 proc., w tym płace
robotników grupy prze-
mysłowej o 23 proc.“

Rozsądnie, co? (ms)



„LODZIA“ W SŁUŻBIE (1946 r.)



„LODZIA“ W DOMU (1958 r.)

Jedną z popularnych postaci mocno związanych z War-
szawą, zwłaszcza w pierwszych latach powojennych,
była ogólnie lubiana „Lodzia-milicjantka”.
Leokadia Krajewska (niewiele warszawiaków zna jej
nazwisko) do chwili obecnej pracuje w Milicji Obywa-
tejskiej, a w życiu osobistym jest dobrą żoną i kocha-
jącą mamusią dwojga dzieci.

CAF — Fot. Miedza

Francuskie spotkania (1)

We Francji bawiła grupa pa-
rlamentarzystów polskich. Pobyt
10-osobowej delegacji trwał 14
dni, w czasie których reprezen-
tanci naszego Sejmu odbyli wie-
le oficjalnych i nieoficjalnych
rozmów, zwiedzali miasta, zakła-
dy przemysłowe i naukowe, na-
wiązywali bezpośrednie kontak-
ty. Pośród innych — bawił na
ziemi francuskiej poseł Pozna-
nia, prof. dr Zygmunt Nowakowski.
Jego uprzejmość zawiązała
Czytelnicy interesującą re-
lację i fotografię.

— Panie Profesorze, o ile
mnie pamięć nie myli, w la-
tach 1953 i 1956 delegacja Zgro-
madzenia Narodowego — grupa
przyjaźni Francja—Polska,
odwiedzały nasz kraj, na za-
prośzenie polsko-francuskiej
grupy Unii Międzyparlamen-
tarnej...

— Tak. Natomiast w grud-
niu ub. r., za pośrednictwem
ambasadora Gajewskiego w
Paryżu, Francuzi zaprosili z
rewizytą polską delegację pa-
rlamentarną. Zaproszenie zosta-
ło przyjęte, a delegacja nasza
przedstawiała się następująco:
pos. Edward Gierek (sekretarz
KC PZPR, przebywał długie
lata w Belgii, syn górnik, któ-
ry zginął w katastrofie kopal-
nianej), pos. Stanisław Cieślak
(czołowy działacz ludowców),
pos. Henryk Jabłoński (pracow-
nik naukowy PAN, poseł O-
strowa), pos. Włodzimierz Le-
chowicz (czołowy działacz Str.
Demokratycznego), pos. Artur
Starewicz (kierownik Biura
Prasy KC), pos. Stanisław
Stomma (działacz katolicki),
pos. Stanisław Warchol (ucze-
stnik walk na Zachodzie), pos.
Bohdan Wilamowski (prof.
WSR w Olsztynie), sekretarz
delegacji pan Burczycki i ja.
Proszę zwrócić uwagę na
znaczną różnorodność repre-
zentowanych w wyjeżdżającej
grupie odłamów społeczeń-
stwa.

— Pan Profesor znał Fran-
cję?

— Owszem, spędziłem lata
1937—39 w Paryżu i Stras-
burgu, studiując prawo. Z
Warszawy odlecieliśmy rano
10 lutego „LOT-em“ (na mar-
ginesie muszę wspomnieć, że
o ile ze stolicy nasz samolot
wystartował pusty, w Ber-
linie zapelniał się cudzoziemca-
mi; linie lotnicze na Zachodzie
są przeciążone). Dwa lądowa-
nia — we Wschodnim Berli-
nie i Brukseli. O 16.30 byli-
śmy na lotnisku paryskim, wi-
tani przez ambasadora Gajew-
skiego i prezydenta grupy
przyjaźni Francja—Polska w
Zgromadzeniu Narodowym, p.
Artura Conte. Oczywiście ofi-
cjalne przemówienia, fotogra-
fowanie, odjazd do hotelu
„Ambassador“, ustalenie pro-
gramu pobytu...

— ...i pierwszy oficjalny
obiad?

— Tak, wydany przez pana
Conte. W ten sposób zapoczą-
tkowane zostały nasze rozmowy
i kontakty. Tu muszę wy-
jaśnić, że wizyty parlamenta-
rystów nie mają na celu opra-
cowanie takiej czy innej de-
klaracji lub podobnego doku-
mentu. Praktykuje się, że spot-
kania przedstawicieli zgroma-
dzeń narodowych służą stwa-
rzeniu, czy umacnianiu atmo-
sfery wzajemnego zblżenia,
pomagają w wymianie poglą-
dów. Taki charakter miał wła-
śnie i nasz pobyt. Wracając do
tematu, aby skończyć niejako
„część oficjalną“, drugiego
dnia pobytu zwiedzaliśmy Pa-
ryż... z okien autobusu. Bardzo
zaczyn profesor bardzo dokład-
nych udzielał objaśnień, wszak
że — mimo wszystko — nie
zbyt wiele z autokaru można
zobaczyć.

— A potem odbyła się cere-
monia przy grobie Nieznanego
Żołnierza?

— Tak. Delegacja nasza zło-
żyła wieniec, przy czym uro-
czystość odbyła się z rzadko
spotykaną pompą. Śniadanie
odbyło się w słynnej restauracji
„La Tour d'Argent“ (wspominam o tym, by wska-
zać na honory, jakie gospodar-
ze czynili Polakom) gdzie go-
szczono m. in. królową bry-
tyjską, Elżbietę. Podejmował
nas przewodniczący komisji
spraw zagranicznych Zgroma-
dzenia Narodowego, p. M.
Maurice Schumann, wpływo-
wy polityk.

— Niewątpliwie szczególnie
ciekawe dla naszych posłów
musiało być uczestnictwo w
posiedzeniu Zgromadzenia Na-
rodowego?

— Zwłaszcza, że w związku
z nagłym wnioskiem depu-
towanych zmienił się porządek
debaty. Mianowicie nie
odbyła się dyskusja nad ew-
tentną reformą konstytucji, za to
weszła pod obrady sprawa Tu-
nisu (było to tuż po zbombar-

Dla pełnego wykorzystania potencjału Ziem Zachodnich

Stefan Brzeziński

wiceprzewodniczący
Rady Okręgowej TRZZ

Towarzystwo Rozwoju Ziem
Zachodnich — organizacja spo-
łeczna o określonych zada-
niach i wynikających z nich
formach działania — stawia
sobie jako główny cel: da-
żenie do wszechstronnej ak-
tywizacji Ziem Zachodnich,
popularyzowanie tych ziem o-
raz systematyczne zwalczanie
rewizjonizmu zachodnio-
niemieckiego. Jakkolwiek wła-
dze państwowe dysponują od-
powiednimi środkami, by moż-
liwie najpełniej wykorzystać
ogromne możliwości rozwoju
Ziem Zachodnich, to jednak z
drugiej strony konieczne jest
współdziałanie całego społec-
zeństwa w realizowaniu tego
wielkiego zadania.

Sprecyzował to zagadnienie
Władysław Gomułka w liście
do TRZZ:

„Zespołone już dzisiaj na
zawsze w jednym organizmie
państwowym i narodowym
Ziemie Zachodnie wymagają
wszechstronnego, wzmożonego
wysiłku władz państwowych i
społeczeństwa dla pełnego wy-
korzystania ich bogactw oraz
dla realizacji ich wielkich moż-
liwości rozwojowych“.

Tak więc powołano do życia
rządową Komisję Ziem Za-
chodnich oraz Nadzwyczajną
Komisję Sejmową dla Spraw
Ziem Zachodnich. Z drugiej
strony konkretna praca tych
instytucji zyskała szerokie po-

parcie przez powołanie do ży-
cia Towarzystwa Rozwoju
Ziem Zachodnich, które posta-
wiło sobie, jako zadanie, po-
budowanie, a jednocześnie wy-
korzystanie inicjatywy spo-
łecznej, by możliwie naj-
szybciej doprowadzić do roz-
kwitu Ziem Zachodnich. Za-
równo w Nadzwyczajnej Ko-
misji Ziem Zachodnich jak i
w rządowej komisji opraco-
wane zostały już wnioski, ma-
jące na celu, stworzenie do-
datkowych bodźców, zachęca-
jących ludność do należytego
gospodarowania na zamieszka-
nych terenach nad Odrą i Ny-
są. Są to między innymi eko-
nomiczne problemy związane
ze zwiększaniem nakładów in-
westycyjnych w 4 wojewódz-
twach Ziem Zachodnich, są to
sprawy związane z rozbudo-
wywaniem przemysłu ciężkie-
go na tych Ziemiach, a także
plany remontów, konserwacji
urządzeń komunalnych i bu-
dynków mieszkalnych. Bardzo
ważnym odcinkiem naszych
zainteresowań jest również
rzemiosło, którego dynamicz-
ny rozwój w latach 1946/1948
uległ w późniejszym okresie
zahamowaniu. Obecnie po pol-
skim Październiku, dzięki
siłom polityce państwa, można
zanotować stopniowy wzrost
ilości warsztatów rzemieślni-
czych, który przybiera na sile
szczególnie w pierwszej po-
łowie 1957 roku. Istnienie i roz-
wój rzemiosła na Ziemiach
Zachodnich i Północnych jest
ważnym zagadnieniem dla roz-
woju tych ziem, pozostaje jed-
nak w zależności od stosunku
władz terenowych do rzemio-
sła. Jest to nie tylko, trudne
zresztą, zagadnienie zaopatrze-
nia w surowce warsztatów
rzemieślniczych. Sprawa ta
łączy się także z polityką po-
datkową na tych terenach. Ok-
azuje się bowiem, że nie
zawsze jeszcze władze tereno-
we korzystają z prawa udzie-
lenia ulg podatkowych rze-
mieślnikom, co w bardzo szero-
kim zakresie zostało prze-
widziane i zagwarantowane
uchwałami najwyższych władz
państwowych.

Ale aktywizacja Ziem Za-
chodnich, to nie tylko proble-
my gospodarcze. Łączy się z
nią również ściśle potrzeba
politycznej obrony naszych
granic zachodnich, ugruntu-
wania zrozumienia w opinii
międzynarodowej, że ziemie
nad Odrą, Nysą i Pasieką na-
leżą najściślej do Polski —

zawsze były polskie. Podob-
nie jak w sprawie aktywizacji
gospodarczej, dopuściliśmy w
latach ostatnich także do osła-
bienia pracy politycznej. Pod-
czas bowiem, kiedy Niemcy
Zachodnie z każdym okresem
wzmagały, i kontynuują to na-
dal konsekwentnie, aktywność
propagandową, rewizjonistycz-
ną, my pozwoliliśmy się ze-
pchnąć do defensywy. Wysiłki
propagandy niemieckiej nie
ograniczają się do antypol-
skiej kampanii w NRF, wzma-
ga się ona bowiem w Anglii,
jak również w Stanach Zjed-
noczonych i Kanadzie. Wszę-
dzie tam kolportowane są biu-
letyny, broszury, wszelkiego
rodzaju pseudonaukowe opra-
cowania, dotyczące naszych
Ziem Zachodnich, propagujące
hasła odwetu i rewizjonizmu.
W Niemczech Zachodnich ist-
nieje ponad 50 instytutów i ko-
mitetów zajmujących się zbier-
aniem dokumentacji antypol-
skiej, jeszcze w ostatnich ty-
godniach powstało tam kilka
dalszych takich instytutów,
między innymi przy poszcze-
gólnych wyznaniach religij-
nych. Jeden z większych, ist-
niejący od 1950 roku, Herder-
Institut w Marburgu, posiada
w swej wielkiej bibliotece pra-
wie 20 tysięcy tomów, poświę-
conych wyłącznie Polsce i na-
szym Ziemiom Zachodnim.
Ponad 14 milionów dolarów rocz-
nie wydają tylko specjali-
styczne ośrodki, mające na ce-
lu prowadzenie akcji rewizjo-
nistycznej. Jeden tylko insty-
tut w ciągu ostatniego okresu
(jest to ośrodek stosunkowo
mały) wydaje ponad 2 miliony
marek rocznie na antypolską
propagandę.

U nas w Polsce istnieje za-
ledwie jeden Instytut Zachod-
ni, zajmujący się od lat za-
gadnieniami niemieckimi. Dzia-
łalność jego jest jednak ogra-
niczona. I chociaż, po Paź-
dzierniku, sytuacja Instytutu
Zachodniego uległa znacznej
poprawie, w dalszym ciągu nie
ma on możliwości takiej pra-
cy, jak wymagają tego po-
trzeby Polski. Nawet warunki
lokalowe Instytutu Zachodnie-
go urągają wszelkim wymo-
gom. Biblioteka o 30 tys. to-
mów mieści się w pokoju nie
większym niż przeciętna izba
mieszkalna. Książki znajdują
się więc na korytarzach, a licz-
ba etatów naukowych jest
mniejsza od każdego, mające-
go normalnie pracować ośrod-
ka naukowego.

Tak więc i to jest problem,
wymagający niezwłocznego
rozwiązania, jeśli sprawa
Ziem Zachodnich, tj. zadanie
pełnej ich aktywizacji, zgo-
dnie z polską racją stanu, ma
być zrealizowane.

Problem nieodświętny

Czym byłoby wasze życie
bez kobiet? — zapyta-
łam raz dwóch przegodnych
znajomych. „Rajem“ — od-
owiedział pierwszy. „Piekłem“
— zawyrokował drugi.

Te skrajnie odmienne po-
glądy, wyrażone w sposób
nieco żartobliwy w swobod-
nej pogawędce towarzyskiej
— są niestety pewnym symbo-
lem poglądów, ocen i opinii
— a co gorsza często i prak-
tyk — stosowanych w odnie-
sieniu do kobiet w naszym
społeczeństwie.

Przerzucanie się z jednej
skrajności w drugą nie jest za-
letą ani poszczególnego czło-
wieka, ani tym bardziej więk-
szej grupy ludzi. Świadczy bo
wiem o braku rozsądku, wy-
nikającego najczęściej z po-
wierzchniowego rozeznania
istotnych potrzeb społeczeń-
stwa.

Równouprawnienie kobiet
polskich, będące jednym z za-
łożeń ustrojowych naszego
państwa, otwarło przed kobie-
tami rzeczywiste drogi do
wszystkich zawodów i stano-
wisk, przy czym niektóre je-
go entuzjastki sięgnęły nawet
po kilof górniczy czy kierowni-
cę traktora. Równe prawa ko-
biet mają jednak wtedy swą
społeczną wymowę, jeśli prak-
tyczne z nich korzystanie nie
zdradza obowiązków. Z tej wła-
śnie zasady zrodziła się po-
treba organizowania szerokiej
sieci żłobków, przedszkoli,
stotówek, pralni itd., które

miały uwolnić kobiety od te-
go uciążliwego dualizmu.

Tymczasem ruch zawodowy
kobiet — dopingowany często
przymusem ekonomicznym —
objął swym zasięgiem takie
masę, że państwo nie było w
stanie (nie nadążało po pro-
stu) stworzyć wszystkim ko-
bietom pracującym warunków
pełnego równouprawnienia.

Wprawdzie „dla chcącego
nie ma nic trudnego“. W
Czechosłowacji np. zabrano
się do równouprawnienia bar-
dziej racjonalnie. Rozpoczęto
je od masowej produkcji no-
woczesnego sprzętu gospodar-
stwa domowego. Ale po co
przypominać o tym, że i tę
sprawę stawialiśmy na głowie,
skoro coraz więcej „zna-
ków“ mówi, że stajemy wresz-
cie w Polsce na nogach. Tu i
ówdzie jednak długie stanie
na głowie weszło widocznie w
przyzwyczajenie, bo jakże in-
aczej wytłumaczyć sobie pew-
ne głosy domagające się by
kobieta ograniczyła się do do-
mu i garnków...

Jest faktem, wynikającym
z naszego kilkuletniego do-
świadczenia, że o ile przed-
szkola spełniając znakomicie
swą rolę dydaktyczną, będąc
prawdziwą pomocą dla pracu-
jącej matki, o tyle żłobki — z
różnych znanych na ogół przy-
czyn — często zawodzą. Stąd
reformy zatrudnienia kobiet,
posiadających małe dzieci —
musi pójść również w kierunku
wzrostu prac chałupni-
czych. Dotyczy to jednak tyl-
ko pewnej części kobiet wie-

lozietnych i nie może być
uogólniane.

Nie ma w tej chwili na
świecie państwa, w którym
kobieta nie pracowałaby za-
wodowo. Tylko państwa bar-
dzo zamożne — jak np. Szwecja
— zatrudniają nieduży pro-
cent kobiet. W Anglii pracuje
zawodowo 5,5 miliona ko-
biet, stanowiąc 1/3 zatrudnio-
nych w ogóle. Ale też w Anglii
obowiązuje przymus wycho-
wania przedszkolnego począ-
wszy od lat 4, a przy każdej
szkole istnieje świetlica, w
których dzieci przebywają po
zajęciach szkolnych — odra-
biając lekcje — i dopiero wte-
dy powracają do domu.

Jesteśmy państwem zbyt
biednym, aby sobie pozwolić
na zamknięcie wszystkich ko-
biet w czterech ścianach ich
domu. Zresztą byłoby to wy-
rażnym regresem społecznym
i tysiącom kobiet w ogóle by
nie odpowiadało, tym bardziej
więc trzeba zadbać o zwiek-
szenie produkcji nowoczesne-
go sprzętu gospodarskiego i
wyrobów garmażeryjnych, roz-
budowanie sieci placówek han-
dlowych i usługowych, wzrost
ilości świetlic i przedszkoli.
Tego wymaga realne spojrze-
nie na problem równoupraw-
nienia kobiet — uwzględnia-
jące zarówno potrzeby pań-
stwa jak i jego większej po-
łowy obywateli — kobiet.
Zwłaszcza że nie jest to pro-
blem, który należy przypomi-
nać tylko od święta.

Zofia ANDRZEJEWSKA



Posel Gierk (w środku) w towarzystwie J. Duclos
i P. Mendes-France'a.
(Fot. „Tygodnik Polski“)

Czy zakaz stowarzy zienia ofiar faszyzmu?

Jak donosi „Neues Deutschland”, ministrowie spraw wewnętrznych „krajów” zachodniemieckich noszą się z zamiarem wprowadzenia zakazu istnienia „Stowarzyszenia Prześladowanych przez Reżim Nazistowski” (Vereinigung der Verfolgten des Naziregimes).

Ewentualność takiego zakazu zapowiedział na konferencji prasowej w Sztutgarcie badeńsko-wirtemberski minister spraw wewnętrznych Renner (SPD). (ZAP)

Podwójny egzamin

Student Uniwersytetu Łódzkiego zachorował i nie mógł przyjść w oznaczonym terminie na egzamin, który miał składać u prof. dr. Jana Legowicza.

Koledzy chorego przyszli więc do profesora z prośbą, by zgodził się przełożyć egzamin na następny dzień. Profesor jednak w obawie, że przedwczesne opuszczenie łóżka może pogorszyć stan chorego studenta — postanowił odwiedzić go i przeegzaminować w domu. Egzamin wypadł pomyślnie.

Wydaje się, że tu nie tylko student zdał egzamin. Zdał również — i to bardzo pięknie — egzamin profesor — z humanitarności. (so)



Praca biegnie rytmicznie

Fot. E. Kitzmann

Po dwu latach

Nasza mocno sfatygowana „Warszawa” najwyraźniej wzdrygała się przed odbiciem forsownej, sześćsetki-lometrowej podróży; przez miesiąc bodaj upatrywaliśmy z kolegą okazji, żeby redakcyjnym wehikułem zawładnąć na trzy dni. Po co?

Dokładnie dwa lata temu pisaliśmy o nieczynnych fabrykach, nie wykorzystanych obiektach („Ślady bezruchu”) w Pogorzeli, Krotoszynie, Sulmierzycach, Kłodawie, Wągrowcu... Był to okres wielkiej ofensywy dwudziestozjazdowej; w Prezydium WRN zatrabiono na alarm: miasta obumierają! Zrodziło się wówczas hasło: aktywizacja terenów.

Trąbić było już można, a na decentralizację — w dzisiejszym rozumieniu tego pojęcia — jedynie czekać. Wtedy to przyjeżdżali delegaci z Warszawy, wymachiwali w gabinecie przewodniczącego WKPG rękami i dokumentacją, grozili, że „jak nie, to nie, przeniesiemy inwestycję do innego województwa!” W prezydiach rad ludzie uciekali od podejmowania decyzji. Albo, skąd się śmiały z otwartymi głowami znajdowali, nie byli pełnowaladni.

Rozsądna inicjatywa wreszcie jednak torowała sobie drogę.



POWÓDŹ WE FRANCJI

Wylew rzeki Grand Morin spowodował wielką powódź w rejonie miasta Coulommiers.

Fot. — CAF

Proporcje, finanse i ekonomia

Potoczne rozumienie dysproporcji w gospodarce sprzeczne jest z rzeczywistością. W rodzaju: nienadążania rolnictwa za przemysłem czy braku przemysłu produkującego maszyny, urządzenia produkcji — ale stwierdzenia te nie wyjaśniają istoty sprawy. Wymagają one sprecyzowania. Pojęcie proporcji i nieproporcjonalności wiąże się nierozdzielnie z obrazem określonego kształtu całości — tak samo jest z proporcjami w gospodarce. Można oceniać całą gospodarkę i wtedy mówimy o jej poziomie, o tym, że jest zacofana albo że ma małe możliwości produkcyjne, o tym, że się rozwija albo że jest w zastoju. Te ogólne stwierdzenia o całej gospodarce wypływają z oceny ilości towarów na rynku, z oceny ilości budowanych fabryk, z oceny rozwoju postępu technicznego w produkcji itp.

Wszystkim odpowiada taka gospodarka, która rozwija się, w której widać postęp na każdym odcinku: i w ilości, i w jakości towarów, która likwiduje dysproporcje między produkcją a naszymi potrzebami.

Kołem napędowym rozwoju gospodarki, rozwoju wszelkich dziedzin produkcji jest przemysł środków produkcji: maszyn i narzędzi dla rolnictwa, przetwórstwa rolno-spożywczego, włókiennictwa, budow-

nictwa itd. Jeśli nie ma przemysłu ciężkiego, to istnieje stały brak równowagi między wielkością produkcji maszyn a wielkością zużycia tych maszyn w produkcji. Stan taki stwarza konieczność stałego importu maszyn, a gospodarka danego kraju nie tworzy harmonijnej całości.

Jasne, że likwidowanie dysproporcji wymaga albo wzrostu produkcji nie nadążającej, albo ograniczenia produkcji o większych możliwościach przez robowych. W jednym przypadku konieczne są inwestycje dla przyspieszenia rozwoju produkcji, w drugim przypadku mamy nie wykorzystane moce produkcyjne i zmniejszony dochód społeczny. Droga nowych inwestycji — nowego budownictwa gospodarczego jest, rzecz jasna, lepszą drogą. I dlatego dobrze się stało, że w minionym okresie zbudowaliśmy szereg nowych gałęzi produkcji. Dla dokonania tego wielkiego wysiłku konieczne było scentralizowanie decyzji gospodarczych i środków.

Tworzenie nowych proporcji w gospodarce — budowanie przemysłu ciężkiego, maszynowego, to jednocześnie przy braku rezerw — wytrącanie ze stanów równowagi istniejących gałęzi produkcji, to tworzenie „fal dysproporcji” wokół zadań industrializacji, zatrudnienia, wyposażenia materialowego itp. Gospodarka wymaga bowiem rezerw, a nowe budownictwo zmieniające strukturę całej gospodarki musi być odpowiednio skojarzone z rozwojem istniejących jednostek gospodarczych — w przeciwnym razie nowe osiągnięcia mogą nie równoważyć strat istniejących gałęzi produkcji. A to jest trudniejsza sprawa.

Ocena czasowo wolnych środków w gospodarce, ocena wielkości rezerw, to nie sprawa specyfikacji rzeczowej środków, to sprawa ich wyceny wartościowej. Rzeczowe ustalanie potrzeb każdego zakładu, to tony dokumentów, specyfikacji, rozdzielników, przydziałów, ustalenie wartościowych tych potrzeb, to jasne ramy dla samodzielnich decyzji dla każdego zakładu, to elastyczne działanie, szukanie materiałów zastępczych, odracanie decyzji w przypadkach trudności zaopatrzenia, to powszechne dążenie do tworzenia rezerw zabezpieczających ciągłość produkcji, to dążenie do gruntownego przemysłowego perspektywy rozwoju tej produkcji zarówno na odcinku jej asortymentu jak i na odcinku kalkulacji finansowej opłacalności produkcji.

Mechanizm rzeczowo-techniczny funkcjonowania gospodarki w sposób zasadniczy sprowadza się do kalkulacji finansowej i poważnie skomplikował kalkulację ekonomiczną, dla której

wartość, ceny przedmiotów gospodarczych — stanowią fundament tejże kalkulacji w ramach gospodarki pieniężnej.

Obecnie wydaje się rzeczą bezsporną potrzebą rachunku finansowo-ekonomicznego produkcji łącznie z reprodukcją środków produkcji poszczególnych przedsiębiorstw. Rozrachunek gospodarczy bez pełnego rozrachunku kosztów produkcji (majątku trwałego, modernizacji produkcji, środków obrotowych) jest zawieszony na mechanizmie dotacji budżetowych i nie może stanowić podstawy samodzielności przedsiębiorstw.

Zmiana zasad finansowania gospodarki przedsiębiorstw dla uruchomienia ekonomicznego zarządzania jest konieczna. Mechaniczny rozdział środków pieniężnych musi być zastąpiony przez gromadzenie środków pieniężnych przez przedsiębiorstwa, przez kredyt bankowy ekonomicznie ustalany, odpowiednio oprocentowany i spłacany w miarę uzyskiwania wyników z kredytowanej przez bank działalności.

W nowych warunkach zarządzania kalkulacja perspektyw produkcji: jej zbytu, opłacalności na tle potrzeb rynku i możliwości zaopatrzeniowych — słowem wszechstronna analiza ekonomiczna staje się potrzebna dla przedsiębiorstw, dla banku i dla władz zatwierdzających plany. Taka kalkulacja, to jednocześnie odpowiedź dla załogi na pytanie: „Od czego zależy rozwój zakładu, od czego zależy wielkość funduszu zakładowego i od czego zależy zachowanie proporcji w gospodarce?”

Istnieje konkretna potrzeba opracowywania wszechstronnie skalkulowanych koncepcji perspektywicznych planów przedsiębiorstw nie tylko od strony rzeczowo-technicznej, ale przede wszystkim od strony finansowo-ekonomicznej, od jakości której zależą będą wyniki ekonomiczne przedsiębiorstw.

Perspektywiczne plany powinny wyeliminować coroczną krzątaninę ustalania planów, zabezpieczając harmonijny rozwój przedsiębiorstw i całej gospodarki. Czas największy, aby do pracy nad tymi planami włączył szeroki krąg naszych ekonomistów — naukowców i praktyków życia gospodarczego. Niechże dostarczają konkretnej treści ekonomicznej, alternatyw rozwiązania problemów, niechże ułatwiają podejmowanie trafnych decyzji gospodarczych przez przedsiębiorstwa, przez rady narodowe, przez władze centralne.

Tej twórczej myśli ekonomicznej przydatnej dla praktyki życia gospodarczego, ostrzegającej w porę przed błędami i nymi decyzjami gospodarczymi — bardzo nam potrzeba.

D. BALASIEWICZ

„Kluge” produkuje

— Aha, panie redaktorze, niech pan jeszcze napisze o koncentracie grzybowym. To nic innego, jak zupa grzybowa w płynie. Kiedyś produkt ten był kiepski i gospodynie się zniechęciły. Obecnie jest naprawdę dobry!

Czy na pewno? Warto się przekonać. Marynowanych grzybów próbowałem. Niczego sobie.

Plany przetwórci są zdrowe. W tym roku dobudowa hali produkcyjnej, potem budowa magazynów na opakowania i gotowe produkty, wreszcie wzniesienie domu administracyjno-mieszkalnego. W tym celu sasiad — POM, będzie musiał odstąpić w ramach koegzystencji 18-metrowy pas dla poszerzenia „lasowego terytorium”...

Wtedy pewnie ruszy produkcja galaretek i może dżemów leśnych, a baza eksportu róży i suszonych grzybów, jaką ma się stać stara fabryka — znajdzie właściwe dla rozwoju warunki.

Zielonej drogi, Koledzy!

Opuszczaliśmy teren przetwórci z przekonaniem, iż walka o „Klugego”, podjęta przed dwoma laty, została wygrana.

Piotr ŻYCKI

NIE TYLKO DLA RODZICÓW

Optymizm i pogoda ducha

Charakter kształcić może tylko optymista. Pesymizm jest źródłem wielu wad. Optymista to ten, kto umiał ustosunkować się do problemu cierpienia i zasadniczych źródeł radości. Musi on być przekonany o tym, że nikt nie uniknie dwóch wielkich nauczycieli ludzkości: radości i bólu.

Filozofowie zgodnie utrzymują, że ci, co znają gorzkie potoki łez, co długo kroczyli przez mroczne doliny cierpienia, skłonięni są do przyjęcia prawd, które im życie milcząco, ale nieustannie podaje.

Człowiek lubił zawsze zastanawiać się nad przyczyną cierpienia. Pocieszał się, że ono jest udziałem nawet największych herosów. Niektórzy ludzie cierpiąc przeklinali swe życie i bluźnili, inni natomiast przyjmowali cierpienia na siebie, szczególnie wtedy, gdy ono było związane z usługami dla ludzkości (Prometeusz). Na jego przykładzie uczono się, że cnota i szczęście nie chodzą w parze. Starożytni Grecy mawiali: tylko umarli zapominają o cierpieniu i nie płaczą już.

Typowe dla Europejczyka jest to, że z reguły przeciwstawiał się cierpieniu, chcąc świadomie kształtować swój los. Zrozumiał on, że życie sensowne polega na przeciwstawieniu się cierpieniu niepotrzebnemu. Życie ma sens wtedy, gdy podejmie się walkę nie tylko o swe jednostkowe dobro, lecz o dobro społeczne. Faust od swej osobistej rozpacz, smutku, zawodów życia, okropności i obrzydliwości tego świata ucieka i szuka spokoju i ratunku w pracy dla ludzkości. I takie przeciwstawienie się cierpieniu i pesymizmowi — to najprawdziwszy triumf człowieka.

Na pozycje pesymizmu schodzi z reguły człowiek, który nie posiada w życiu żadnej twórczej idei.

Jakie więc mogą być źródła optymizmu? Stary Plutarch odpowiada i poucza nas chyba najlepiej w „Moralich”. Cenić i cieszyć się, że żyjemy, jesteśmy zdrowi, oglądamy słońce, nie ma wojny, ani zamieszek, można spokojnie pracować, nie sta-

NIE TYLKO DLA RODZICÓW

wiać życiu wygórowanych wymagań, przycinać skrzydła ambicji, nie przeceniać siebie...

Wskazuje się także powszechnie na Erosa — bożka miłości — jako odwieczne źródło radości i pasji życia. Ale równocześnie przestrzega się przed losem dekadentów i cyników, Don Juanów najgorszego typu, erotomanów, którzy umieli zniszczyć swe siły fizyczne i zabić w sobie wszelkie wzloty w świat człowieczeństwa. Z tego wynika, że oszołomienie seksualne, niepowściągliwość płciowa nie może być źródłem optymizmu. Dlatego uwagę młodzieży odwracamy od tych spraw, budząc zainteresowania sportowe, artystyczne, naukowe, moralne.

Dla ludzi dorosłych źródłem optymizmu jest ich pozycja materialna. Ale i tu grozi człowiekowi niebezpieczeństwo. Jest nim: chciwość, skąpstwo, niepokorniona żądza posiadania. Człowiek w takim przypadku ucieka się do oszustwa, przemocy, pochlebstwa, podłości, przekupstwa, spekulacji. Przed tym niebezpieczeństwem musimy ostrzec młodzież, jeżeli chcemy, by była zawsze pełna optymizmu i radości życia.

Bardziej niezawodnym źródłem optymizmu jest humor. St. Szuman nie nazywa go tanim optymizmem. Człowiek obdarzony poczuciem humoru ogląda zawsze obie strony medalu. I tym się różni od pesymisty. Uśmiechem obdarzyć jedną i drugą stronę — oto sztuka najwyższa. Humor nie ukrywa nic przed sobą. Nie okłamuje się. Prawdę patrzy śmiało w oczy. Humor polega na tym, aby brać życie takim, jakie jest, nie bez poczucia komizmu sytuacji życiowej (osobistej). Humor jest zdobywcą: głębokiej radości życia mimo jego tragizmu. Radość — mimo bóleści — musi triumfować. Musimy sobie zdać zawsze sprawę z konsekwencji szerzącego się pesymizmu i smutku. Kto się nie zdobywa na humor, jest skazany na katuse istnienia. Taki człowiek z czasem utonie w ponuractwie i zgorzknieniu, zgłębiony pożarty przez cynizm i beznadziejną ironię.

Znając skutki braku humoru, ceniąc wysoko pogodę ducha i optymizmu, staramy się za wszelką cenę, by wśród młodzieży nie wyrastali „młodzi starcy”. Tacy nigdy nie będą mieli prawa zaśpiewać „Myśmy przyszłością narodu”. Jak jej ułatwić przyjęcie właściwej postawy? — przekonać, że tanie szczęście osobiste nie ma takiej ceny, jak wzniesienie cierpienia. Same nastroje konsumpcyjne nie mogą być celem życia ludzkiego. Nowa asceza człowieka współczesnego musi mieć coś wspólnego z ofiarnością, poświęceniem na rzecz ogółu.

DR J. SZEL

Pracownicy poszukiwani

Większej ilości murarzy, cieśli i robotników poszukuje natychmiast **Przeds. Budown. Terenowego w Trzciance**. Praca akordowa, zarobki wysokie, dla zamiejscowych hotel robotniczy. Dla rzemieślników rozłąkowe, a dla robotników strawnie. Zgłoszenia: **Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Trzciance**, ul. Swierczewskiego 20e. K1062

Murarz potrzebny zaraz. **PGR Grodzisko pow. Gostyń**, poczta Łęka Mała. K1118

Dwóch techników budowlanych z praktyką do pracy w Ekipie Remontowej zatrudni zaraz **Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych we Wschowie**, Rynek 1. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia należy kierować pod w/w adresem. K1175

Kierowników gospodarstw na własnym rozrachunku poszukuje zaraz **Inspektorat PGR Łobez woj. Szczeciński, st. kol. Łobez**, tel. 43. Wymagana długoletnia praktyka i szkoła rolnicza. Zgłoszenia należy kierować pod adresem Inspektorat PGR Łobez w Łobezie. K1186

Kierownika komórki organizacji zatrudnienia i plac z kwalifikacjami zatrudni zaraz **Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Pobiedziskach**, ul. Kazimierzowska nr. 19. 6890g

Majstrów betoniarsko - zbrojarskich, brygadzystów betoniarskich i zbrojarskich, operatorów do betoniarek, żurawia, suwnic i wózków elektrycznych, betoniarzy i zbrojarzy, magazynierów, strażnika kolejowego do obsługi urządzeń zabezpieczenia ruchu oraz niewykwalifikowanych robotników i robotnice zatrudnią od dnia 1 kwietnia 1958 r. Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych Poznań na budowie w nowo powstałym zakładzie prefabrykacyjnym. Zgłoszenia osobiste **Al. Marcinkowskiego nr. 1, pokój nr 15 w godz. od 8-10 codziennie**. K1208

Praca	Kupno
Pomoc domowa czysta po Trzciance, Ratajczaka 48 m. 19. 6788g	Kocioł parowy stojący ciśnienie do 5 atm. kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 6809g.
Przyjmę ucznia ponad lat 18, chcącego się wyuczyć rzemiosła blacharsko-samochodowego. R. Felix, Poznań, Strzelecka 37. 6709g	Kupię nylon z metra, pastelowe kolory. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6694g.
Przyjmę koszułę męską do szycia w domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 6713g.	Motocykl SHL 125 cm kupię. Poznań - Wschód. ul. Smolna 7 m. 3. 6695g
Poszukuję nauki bezpłatnej jako uczennica u dobrej krawcowej (mam ukończony kurs szycia). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 6721g.	Kupię nożyce introligatorskie całe metalowe, cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6712g.
Krawcowa z maszyną elektryczną przyjmie pracę chałupniczą. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, nr. 6744g.	Kupię warsztat kilimarski. Zgłoszenia Maria Olszewska, Gdańsk - Wrzeszcz, Grunwaldzka 44. 6698g
Starsza pani potrzebna do dziecka. Warunki dobre. Poznań, Młyńska 2 m. 6. 6751g	Sprzedaż Osie z kołami 750 x 20, piasty stalowe dostarcza Autometal. Poznań-Jeżyce, ul. Miła 17 tel 834-33. 4668g
Przyjmę pracę - mycie schodów. Poznań-Włda, Przemysłowa 21a m. 10. 6783g	Wózki ceramiczne lakierowane spacerówki „Warszawa”, poleca: Lesiński Poznań, Żydowska 33. 5089g
	Urządzenia do gabinetów lekarskich i dentystycznych poleca T. Korytkowski, Poznań, Al. Marcinkowskiego 19. 6501g
	Sprzedaż akordeon 80-basowy. Poznań, Kniewskiego 21 m. 7. 6555g
	Dachówkę 2-falcówkę barwioną sprzedam. Poznań, Głogowska 155, wejście z ul. Knapowskiego (wytwórnia). 6634g

Praca
Pomoc domowa czysta po Trzciance, Ratajczaka 48 m. 19. 6788g

Kupno
Kocioł parowy stojący ciśnienie do 5 atm. kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 6809g.

Kupię nylon z metra, pastelowe kolory. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6694g.

Motocykl SHL 125 cm kupię. Poznań - Wschód. ul. Smolna 7 m. 3. 6695g

Kupię nożyce introligatorskie całe metalowe, cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6712g.

Kupię warsztat kilimarski. Zgłoszenia Maria Olszewska, Gdańsk - Wrzeszcz, Grunwaldzka 44. 6698g

Sprzedaż
Osie z kołami 750 x 20, piasty stalowe dostarcza Autometal. Poznań-Jeżyce, ul. Miła 17 tel 834-33. 4668g

Wózki ceramiczne lakierowane spacerówki „Warszawa”, poleca: Lesiński Poznań, Żydowska 33. 5089g

Urządzenia do gabinetów lekarskich i dentystycznych poleca T. Korytkowski, Poznań, Al. Marcinkowskiego 19. 6501g

Sprzedaż akordeon 80-basowy. Poznań, Kniewskiego 21 m. 7. 6555g

Dachówkę 2-falcówkę barwioną sprzedam. Poznań, Głogowska 155, wejście z ul. Knapowskiego (wytwórnia). 6634g

Nauka
Korespondencyjne Kursy ksegowości - podstawowej, przemysłowej, budżetowej i rolnej (PGR) - Informacje: Poznań 2, skrytka pocztowa 1111. 5640g

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter 5764g

W dniu 6 marca 1958 r. zmarła w 56 roku życia śp.

Maria Kwiatkowska
długoletnia sprzedawczyni

W Zmarłej straciłszy sumiennego i cenionego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się 10 marca o godz. 11 na cmentarzu Bożego Ciała.

MHD ART. SPOŻ. POZNAŃ-POLUDNIE
RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA 7138g

W dniu 6 marca 1958 r. zmarła w 56 roku życia śp.

Maria Kwiatkowska
długoletnia sprzedawczyni

W Zmarłej straciłszy sumiennego i cenionego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się 10 marca o godz. 11 na cmentarzu Bożego Ciała.

MHD ART. SPOŻ. POZNAŃ-POLUDNIE
RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA 7138g

W dniu 6 marca 1958 r. zmarła w 56 roku życia śp.

Maria Kwiatkowska
długoletnia sprzedawczyni

W Zmarłej straciłszy sumiennego i cenionego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się 10 marca o godz. 11 na cmentarzu Bożego Ciała.

MHD ART. SPOŻ. POZNAŃ-POLUDNIE
RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA 7138g

W dniu 6 marca 1958 r. zmarła w 56 roku życia śp.

Maria Kwiatkowska
długoletnia sprzedawczyni

W Zmarłej straciłszy sumiennego i cenionego pracownika.

MHD ART. SPOŻ. POZNAŃ-POLUDNIE
RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA 7138g

NIE MUSISZ MIEĆ KREWNYCH ZA GRANICĄ

Jeśli posiadasz obce waluty możesz zakupić:

tekstylia i konfekcję • obuwiu i galanterię skórzaną • lekarstwa • kosmetyki • pióra wieczne i maszyny do pisania • zegarki szwajcarskie i złoto • radioaparaty i telewizory • artykuły gospodarstwa domowego • samochody motocykle i rowery • meble • materiały budowlane i węgiel • artykuły spożywcze.

W BANKU POLSKA KASA OPIEKI S. A.
Warszawa ul. Traugutta 7

ŻĄDAJCIE CENNIKÓW PACZEK „PEKAO” 1136

Wózki dziecięce głębokie i sportowe nowoczesne modele poleca: Szczepańska, Poznań, ul. Czerwonej Armii 70 w podwórzu. 5328g

Samochód „Flat” („Simca”) 1100 na nowym ogumieniu, okazuje się sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6574g.

Samochód Opel Kadet w dobrym stanie na dobrym ogumieniu, sprzedam. Łag Ostrow Wlkp., Raszowska 34. 6648g

Samochód Mercedes 170 V w dobrym stanie na sprężadach na dobrym ogumieniu Ostrow Wlkp., Kościelna 14 m. 4 II ptr. w podwórzu Szymkowiak. 6648g

Maszynę szewską (laciarkę) sprzedam. Poznań, Kanałowa 17 - sklep. 6321g

Sprzedam silnik osobowy 6-cylindrowy BMW oraz inne części. Wołk Teodor, Rakoniewice, pow. Wolsztyn, tel. 47. 16891p

Sprzedam wózek autko w dobrym stanie. Poznań, Kwiatowa 5 m. 1. 16895b

Samochód osobowy Chevrolet Style Master w idealnym stanie sprzedam okazynie. Poznań, „Hotel Poznański”. 6747g

Sprzedam łódź żaglową 6-osobową. Henryk Wojtecki, Rogoźno Wlkp., ul. Rzeźnicza 7. 16398p

Sprzedam silnik Opel Olympia górno-zaworowy po kapitalnym remoncie nie dotarty. Szymański Czesław, Poznań, Różna 18. 16899p

Sprzedam motor spalinowy ropniak 8 koni nowy, marki Skoda, Czesław Małski, Łądek, pow. Słupca. 16900p

Sprzedam wóz 1 tonowy ogumiony na kołach 16 z kołem zapasowym i 2 opony za 5000 zł. Kazimierz Wróbel, Zagórzów pow. Słupca. 16901p

Sprzedam spawarkę elektryczną. Poznań, Jeżycka 48 (warsztat). 6633g

Srutownik - kamienie francuskie średnicy 1.20 m z transmiami bez obudowania z silnikiem 22 kW sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 6638g.

Wózek dziecięcy autko na łożyskach kulkowych tanio sprzedam. Poznań, Reya 3 m. 10. 6692g

Motor elektryczny 18 kW pierścieniowy oraz piec centralnego ogrzewania komplet - sprzedam. Flisiński, Zimnoblężnica 27, poczta Nowa Jabłonna, woj. zielonogórskie. 6702g

Sprzedam okna inspektowe oszkłone nowe 65 szt. Poznań, Owca 26. 6703g

Nutrie od 2-6 miesięcy oraz samice kotne okazynie sprzedam. Poznań-Podolany, Cichocińska 19. 6705g

Saksofon - tenor marki „Selmer” nowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6718g.

Sprzedam dachówczarkę, falcówkę z podkładami, formę do rur cementowych z pierścieniami wym. 55 cm, formę do wyrobu drzewce kominiowych, automatyczny ubijacz do rur cementowych. Gniezno, Witkowska 43, tel. 18-22. 6719g

Wielebnemu Duchowieństwu, Wielebnym Siostrzom Zgromadzenia św. Wincentego à Paulo przy Szpitalu św. Józefa, Prezesom, Zarządom, Dyrekcji i Pracownikom Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, Prezesom, Zarządom i Pracownikom Zakładu Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu. Wszystkim Starszym Cechom, Zarządom Cechów, a w szczególności Cechowi Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych oraz Cechowi Ślusarzy i Rzemiosł Pokrewnych, Przychodni Lekarskiej przy Izbie Rzemieślniczej, Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Metalowców, wszystkim rzemieślnikom, Członkom Prezydium RN m. Poznania, Radnym RN i Dz. RN m. Poznania, Braci Wioślarskiej a specjalnie Tow. Wioślarzy „Polonia”, Seniorom kupiectwa poznańskiego, Sąsiadom z ul. Czerwonej Armii 32 i Dzierżyńskiego 10, Krewnym, Przyjaciółom, Kolegom, Znajomym, wszystkim którzy wyrazili mi współczucie, złożyli wieńce i kwiaty, ofiarowali Mszę św. i modlitwę i wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych mojej najukochańszej i najdroższej żony śp.

Hanki Marszałkowskiej

Wielebnemu Duchowieństwu, Wielebnym Siostrzom Zgromadzenia św. Wincentego à Paulo przy Szpitalu św. Józefa, Prezesom, Zarządom, Dyrekcji i Pracownikom Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, Prezesom, Zarządom i Pracownikom Zakładu Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu. Wszystkim Starszym Cechom, Zarządom Cechów, a w szczególności Cechowi Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych oraz Cechowi Ślusarzy i Rzemiosł Pokrewnych, Przychodni Lekarskiej przy Izbie Rzemieślniczej, Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Metalowców, wszystkim rzemieślnikom, Członkom Prezydium RN m. Poznania, Radnym RN i Dz. RN m. Poznania, Braci Wioślarskiej a specjalnie Tow. Wioślarzy „Polonia”, Seniorom kupiectwa poznańskiego, Sąsiadom z ul. Czerwonej Armii 32 i Dzierżyńskiego 10, Krewnym, Przyjaciółom, Kolegom, Znajomym, wszystkim którzy wyrazili mi współczucie, złożyli wieńce i kwiaty, ofiarowali Mszę św. i modlitwę i wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych mojej najukochańszej i najdroższej żony śp.

Hanki Marszałkowskiej

Wielebnemu Duchowieństwu, Wielebnym Siostrzom Zgromadzenia św. Wincentego à Paulo przy Szpitalu św. Józefa, Prezesom, Zarządom, Dyrekcji i Pracownikom Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, Prezesom, Zarządom i Pracownikom Zakładu Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu. Wszystkim Starszym Cechom, Zarządom Cechów, a w szczególności Cechowi Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych oraz Cechowi Ślusarzy i Rzemiosł Pokrewnych, Przychodni Lekarskiej przy Izbie Rzemieślniczej, Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Metalowców, wszystkim rzemieślnikom, Członkom Prezydium RN m. Poznania, Radnym RN i Dz. RN m. Poznania, Braci Wioślarskiej a specjalnie Tow. Wioślarzy „Polonia”, Seniorom kupiectwa poznańskiego, Sąsiadom z ul. Czerwonej Armii 32 i Dzierżyńskiego 10, Krewnym, Przyjaciółom, Kolegom, Znajomym, wszystkim którzy wyrazili mi współczucie, złożyli wieńce i kwiaty, ofiarowali Mszę św. i modlitwę i wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych mojej najukochańszej i najdroższej żony śp.

Hanki Marszałkowskiej

Wielebnemu Duchowieństwu, Wielebnym Siostrzom Zgromadzenia św. Wincentego à Paulo przy Szpitalu św. Józefa, Prezesom, Zarządom, Dyrekcji i Pracownikom Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, Prezesom, Zarządom i Pracownikom Zakładu Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu. Wszystkim Starszym Cechom, Zarządom Cechów, a w szczególności Cechowi Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych oraz Cechowi Ślusarzy i Rzemiosł Pokrewnych, Przychodni Lekarskiej przy Izbie Rzemieślniczej, Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Metalowców, wszystkim rzemieślnikom, Członkom Prezydium RN m. Poznania, Radnym RN i Dz. RN m. Poznania, Braci Wioślarskiej a specjalnie Tow. Wioślarzy „Polonia”, Seniorom kupiectwa poznańskiego, Sąsiadom z ul. Czerwonej Armii 32 i Dzierżyńskiego 10, Krewnym, Przyjaciółom, Kolegom, Znajomym, wszystkim którzy wyrazili mi współczucie, złożyli wieńce i kwiaty, ofiarowali Mszę św. i modlitwę i wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych mojej najukochańszej i najdroższej żony śp.

Hanki Marszałkowskiej

Wielebnemu Duchowieństwu, Wielebnym Siostrzom Zgromadzenia św. Wincentego à Paulo przy Szpitalu św. Józefa, Prezesom, Zarządom, Dyrekcji i Pracownikom Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, Prezesom, Zarządom i Pracownikom Zakładu Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu. Wszystkim Starszym Cechom, Zarządom Cechów, a w szczególności Cechowi Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych oraz Cechowi Ślusarzy i Rzemiosł Pokrewnych, Przychodni Lekarskiej przy Izbie Rzemieślniczej, Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Metalowców, wszystkim rzemieślnikom, Członkom Prezydium RN m. Poznania, Radnym RN i Dz. RN m. Poznania, Braci Wioślarskiej a specjalnie Tow. Wioślarzy „Polonia”, Seniorom kupiectwa poznańskiego, Sąsiadom z ul. Czerwonej Armii 32 i Dzierżyńskiego 10, Krewnym, Przyjaciółom, Kolegom, Znajomym, wszystkim którzy wyrazili mi współczucie, złożyli wieńce i kwiaty, ofiarowali Mszę św. i modlitwę i wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych mojej najukochańszej i najdroższej żony śp.

Hanki Marszałkowskiej

Wielebnemu Duchowieństwu, Wielebnym Siostrzom Zgromadzenia św. Wincentego à Paulo przy Szpitalu św. Józefa, Prezesom, Zarządom, Dyrekcji i Pracownikom Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, Prezesom, Zarządom i Pracownikom Zakładu Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu. Wszystkim Starszym Cechom, Zarządom Cechów, a w szczególności Cechowi Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych oraz Cechowi Ślusarzy i Rzemiosł Pokrewnych, Przychodni Lekarskiej przy Izbie Rzemieślniczej, Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Metalowców, wszystkim rzemieślnikom, Członkom Prezydium RN m. Poznania, Radnym RN i Dz. RN m. Poznania, Braci Wioślarskiej a specjalnie Tow. Wioślarzy „Polonia”, Seniorom kupiectwa poznańskiego, Sąsiadom z ul. Czerwonej Armii 32 i Dzierżyńskiego 10, Krewnym, Przyjaciółom, Kolegom, Znajomym, wszystkim którzy wyrazili mi współczucie, złożyli wieńce i kwiaty, ofiarowali Mszę św. i modlitwę i wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych mojej najukochańszej i najdroższej żony śp.

Hanki Marszałkowskiej

Wielebnemu Duchowieństwu, Wielebnym Siostrzom Zgromadzenia św. Wincentego à Paulo przy Szpitalu św. Józefa, Prezesom, Zarządom, Dyrekcji i Pracownikom Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, Prezesom, Zarządom i Pracownikom Zakładu Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu. Wszystkim Starszym Cechom, Zarządom Cechów, a w szczególności Cechowi Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych oraz Cechowi Ślusarzy i Rzemiosł Pokrewnych, Przychodni Lekarskiej przy Izbie Rzemieślniczej, Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Metalowców, wszystkim rzemieślnikom, Członkom Prezydium RN m. Poznania, Radnym RN i Dz. RN m. Poznania, Braci Wioślarskiej a specjalnie Tow. Wioślarzy „Polonia”, Seniorom kupiectwa poznańskiego, Sąsiadom z ul. Czerwonej Armii 32 i Dzierżyńskiego 10, Krewnym, Przyjaciółom, Kolegom, Znajomym, wszystkim którzy wyrazili mi współczucie, złożyli wieńce i kwiaty, ofiarowali Mszę św. i modlitwę i wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych mojej najukochańszej i najdroższej żony śp.

Hanki Marszałkowskiej

UWAGA! Kierownicy Przedsiębiorstw Państwowych, Uspołecznionych i Prywatnych!

POZNAŃSKA BAZA REMONTOWA
T. P. M. B.

Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu
ul. A. Lampe 27/29 Tel. 528-70

PRZYJMUJE ZLECENIA Z TERENU CAŁEGO KRAJU

- na wykonawstwo remontów w maszyn i urządzeń:
cegielnianych, drogowych, budowlanych, oraz na wszelkie prace w zakresie: ślusarstwa, tokarstwa, frezowania, kotlarstwa i spawalnictwa kotłowego.
- w zakresie robót remontowych i inwestycyjnych:
wykonuje prace ciesielskie, dekarские i murarskie ze specjalnością budowy i remontów pieców oraz suszarni ceramicznych.
- może natychmiast dostarczyć: maszyny i sprzęt dla zakładów prefabrykacyjnych jak:
pustaczarki kroczące „Alfa” — „Bema” pustaczarki na stoły wibracyjne „Alfa” formy do produkcji sączków glin-cem., stoły wibracyjne do produkcji sączków oraz na indywidualne zlecenia — formy do belek i pustaków DMS, do szpadeł i słupów elektrycznych jak również wszelkiego rodzaju sprzęt nietypowy.
- gwarantuje jakość, terminowe wykonanie oraz przystępne ceny. K1132

Nieruchomości

Wille nowowbudowane, 2-rodzinna, wyłączona, komfortowa, 6-pokojowa, cała wolna, garaż, weranda - taras, przy tramwaju sprzeda właściciel. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 5795g.

Kamienie - wille - parcele - gospodarstwa poleca - poszukuje dla poważnych reflektantów Mełski, Poznań, Armii Czerwonej 23. 6348g

Sprzedaż - kupno, zamiany - dzierżawy załatwia Koncesjonowane Biuro Pośrednictwa wszelkich nieruchomości. Poznań, Armii Czerwonej 51, w podw., I ptr., tel. 28-06. Przejście przez plac budowy. 6406g

Sprzedaż dom z ogrodem w mieście powiatowym. Wągrowiec, Bydgoska 16. 6536g

Kupię dom w centrum 1/2 wzdł. 1/4 możliwości do wybudowania mieszkania Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 6573g.

Parcelę 1160 m² przy Botani w zatwierdzonym planie budowy wille, parcele w Puszczykowie po 24 zł za m² wille na Dębcu z wolnym mieszkaniem, dom w Psarskim, 2 morgi ogrodu (przy Poznaniu) sprzeda Biuro Handlowe, Poznań, Kraszewskiego 9 m. 8. 6670g

Półowie komfortowej wille 2-rodzinnej wyłączonej z pod kwaterunku z wolnym mieszkaniem 3 pokojów z kuchnią (Jeżyce k. Botani) pilnie sprzedam. Oferty wyczerpujące do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 6673g.

Boszkowol parcelę 3000 m² opłotowaną, z drzewami owocowymi, wodą, pięknie położoną sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 6680g.

Wille całą wzdł. 1/4 przy tramwaju z wolnym mieszkaniem kupię wprost od właściciela. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 6686g.

Sprzedaż wille 2-rodzinna z wolnym mieszkaniem pięknie położona przy tramwaju (możliwość wyłączenia) pośrednictwo wykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 6606g.

Wielebnemu Duchowieństwu, Wielebnym Siostrzom Zgromadzenia św. Wincentego à Paulo przy Szpitalu św. Józefa, Prezesom, Zarządom, Dyrekcji i Pracownikom Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, Prezesom, Zarządom i Pracownikom Zakładu Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu. Wszystkim Starszym Cechom, Zarządom Cechów, a w szczególności Cechowi Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych oraz Cechowi Ślusarzy i Rzemiosł Pokrewnych, Przychodni Lekarskiej przy Izbie Rzemieślniczej, Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Metalowców, wszystkim rzemieślnikom, Członkom Prezydium RN m. Poznania, Radnym RN i Dz. RN m. Poznania, Braci Wioślarskiej a specjalnie Tow. Wioślarzy „Polonia”, Seniorom kupiectwa poznańskiego, Sąsiadom z ul. Czerwonej Armii 32 i Dzierżyńskiego 10, Krewnym, Przyjaciółom, Kolegom, Znajomym, wszystkim którzy wyrazili mi współczucie, złożyli wieńce i kwiaty, ofiarowali Mszę św. i modlitwę i wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych mojej najukochańszej i najdroższej żony śp.

Hanki Marszałkowskiej

Wielebnemu Duchowieństwu, Wielebnym Siostrzom Zgromadzenia św. Wincentego à Paulo przy Szpitalu św. Józefa, Prezesom, Zarządom, Dyrekcji i Pracownikom Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, Prezesom, Zarządom i Pracownikom Zakładu Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu. Wszystkim Starszym Cechom, Zarządom Cechów, a w szczególności Cechowi Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych oraz Cechowi Ślusarzy i Rzemiosł Pokrewnych, Przychodni Lekarskiej przy Izbie Rzemieślniczej, Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Metalowców, wszystkim rzemieślnikom, Członkom Prezydium RN m. Poznania, Radnym RN i Dz. RN m. Poznania, Braci Wioślarskiej a specjalnie Tow. Wioślarzy „Polonia”, Seniorom kupiectwa poznańskiego, Sąsiadom z ul. Czerwonej Armii 32 i Dzierżyńskiego 10, Krewnym, Przyjaciółom, Kolegom, Znajomym, wszystkim którzy wyrazili mi współczucie, złożyli wieńce i kwiaty, ofiarowali Mszę św. i modlitwę i wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych mojej najukochańszej i najdroższej żony śp.

Hanki Marszałkowskiej

Wielebnemu Duchowieństwu, Wielebnym Siostrzom Zgromadzenia św. Wincentego à Paulo przy Szpitalu św. Józefa, Prezesom, Zarządom, Dyrekcji i Pracownikom Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, Prezesom, Zarządom i Pracownikom Zakładu Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu. Wszystkim Starszym Cechom, Zarządom Cechów, a w szczególności Cechowi Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych oraz Cechowi Ślusarzy i Rzemiosł Pokrewnych, Przychodni Lekarskiej przy Izbie Rzemieślniczej, Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Metalowców, wszystkim rzemieślnikom, Członkom Prezydium RN m. Poznania, Radnym RN i Dz. RN m. Poznania, Braci Wioślarskiej a specjalnie Tow. Wioślarzy „Polonia”, Seniorom kupiectwa poznańskiego, Sąsiadom z ul. Czerwonej Armii 32 i Dzierżyńskiego 10, Krewnym, Przyjaciółom, Kolegom, Znajomym, wszystkim którzy wyrazili mi współczucie, złożyli wieńce i kwiaty, ofiarowali Mszę św. i modlitwę i wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych mojej najukochańszej i najdroższej żony śp.

Hanki Marszałkowskiej

Wielebnemu Duchowieństwu, Wielebnym Siostrzom Zgromadzenia św. Wincentego à Paulo przy Szpitalu św. Józefa, Prezesom, Zarządom, Dyrekcji i Pracownikom Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, Prezesom, Zarządom i Pracownikom Zakładu Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu. Wszystkim Starszym Cechom, Zarządom Cechów, a w szczególności Cechowi Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych oraz Cechowi Ślusarzy i Rzemiosł Pokrewnych, Przychodni Lekarskiej przy Izbie Rzemieślniczej, Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Metalowców, wszystkim rzemieślnikom, Członkom Prezydium RN m. Poznania, Radnym RN i Dz. RN m. Poznania, Braci Wioślarskiej a specjalnie Tow. Wioślarzy „Polonia”, Seniorom kupiectwa poznańskiego, Sąsiadom z ul. Czerwonej Armii 32 i Dzierżyńskiego 10, Krewnym, Przyjaciółom, Kolegom, Znajomym, wszystkim którzy wyrazili mi współczucie, złożyli wieńce i kwiaty, ofiarowali Mszę św. i modlitwę i wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych mojej najukochańszej i najdroższej żony śp.

Hanki Marszałkowskiej

Wielebnemu Duchowieństwu, Wielebnym Siostrzom Zgromadzenia św. Wincentego à Paulo przy Szpitalu św. Józefa, Prezesom, Zarządom, Dyrekcji i Pracownikom Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, Prezesom, Zarządom i Pracownikom Zakładu Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu. Wszystkim Starszym Cechom, Zarządom Cechów, a w szczególności Cechowi Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych oraz Cechowi Ślusarzy i Rzemiosł Pokrewnych, Przychodni Lekarskiej przy Izbie Rzemieślniczej, Spółdzielni Zaopatrzenia i Z

Każde dziecko przyjacielem zwierząt

Nasze Koło Przyjaciół Zwierząt przy Szkole Podstawowej w Chudopczycach posiada bardzo mało członków, ponieważ jest nas 21 uczniów w wieku od 7 do 11 lat.

Oto wyniki naszej pracy. Zorganizowaliśmy w sąsiednich szkołach dwa Koła Przyjaciół Zwierząt: w Linii (powiat Nowy Tomysł) i w Miłostowie (powiat Międzybórz). Zbudowaliśmy 8 paśników dla sarn i jeleni, 4 budki karmowe dla kuropat, 6 paśników dla zajęcy i 17 paśników dla ptaków śpiewających.

Wyłożyliśmy jako karmę dla zwierząt: 750 kg żółedzi, 250 kg kasztanów, 438 kg marchwi pastewnej, 365 kg ziemniaków zmarniętych i 600 kg pośladu, 10 kg czystej pszenicy, 325 kg buraków pastewnych i 27 kg siana.

Za uzbieraną karmę na zimę otrzymaliśmy na naszą uroczystość choinkową od Koła Łowieckiego nr 109 w Poznaniu paczuski ze słodyczami. Przedstawiciele tego Koła są częstymi bywalcami naszej szkoły, opowiadają nam o życiu zwierząt i ich dokarmianiu zimą. Przysłali nam dużo książeczek na ten temat.

Meldujemy, że szkoła nasza w Miłostowie wykonała 2 paśniki dla sarn i wyłożyła 200 kg karmy, zbudowała 2 budki dla kuropat i napełniła je karmą. Ponadto nabieraliśmy około 200 kg żółedzi i kasztanów.

Szkoła w Zębowie, powiat Nowy Tomysł, zawiadamia, że młodzież nasza uzbierała karmę dla zwierząt w ilości 250 kg żółedzi. Ponadto zebraliśmy 50 kg pośladu dla kuropat i 40 kg siana dla sarn i zajęcy. Kierownik szkoły — Jan Nowak wygłosił pogadankę na temat dropi, o której to nie wszyscy rolnicy wiedzieli.

Kierownictwo Szkoły Podstawowej w Miłostowie potwierdza udział uczniów w konkursie: „Każde dziecko przyjacielem zwierząt”. Koło nasze zostało zorganizowane z inicjatywy koła przy Szkole Podstawowej w Chudopczycach.

Nasza szkoła 5-klasowa w Linii (62 uczniów) na wezwanie Naczelnej Rady Łowieckiej i za przykładem szkoły w Chudopczycach nabierała 400 kg kasztanów i żółedzi, które to zostaną wyłożone w łowisku na terenie Leśnictwa „Linie”.

Na wezwanie Koła Łowieckiego nr 109 dostarczyliśmy do łowiska 100 kg żółedzi, 200 kg kasztanów, 50 kg pośladu dla kuropat, prócz tego wykonaliśmy 2 budki karmowe dla kuropat, paśniki dla sarn, 2 karmniki dla ptaków śpiewających.

Wieści z Piły

3 bm. obradowali na swoim rocznym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym członkowie mieszk. chóru „Halka” przy ZNTK Piła. Zarówno ustępujący zarząd jak i członkowie chóru uskarżali się na niezadawalającą frekwencję na lekcjach, co w praktyce paraliżuje normalną działalność towarzystwa śpiewaczego. Dyskutanci wysuwali pod adresem zarządu, dyrekcji zakładu i rady zakładowej różne wnioski, które poprzez uatrakcyjnienie form zajęć miałyby przyciągnąć nowych śpiewaków. Prezes okręgu E. Waldyn wręczył nowowybranemu przewodniczącemu „Halki” dh. W. Kuczkowskiemu brązową odznakę śpiewacza. W skład zarządu weszli: A. Kożuszkiewicz (dyrygent) H. Kurek, I. Prywer, A. Kaczmarek, L. Ryczek, H. Pluta, Ł. Drzewiecki i in. (Kc)

Marzec	Imieniny
8	Wincentego
sobota	

Teatry

KALISZ — „Kupiec wenecki”; GNIĘZNO — „Las”.

Kina

KALISZ — Wolność: „Złoty kask” (franc., 18 l.); Stylowe: „Umberto D” (włoski, 18 l.); GNIĘZNO — Lech: „Igraszki z diabłem” (czeski, 16 l.); Polonia: „Trze panowie na śniegu” (aust., 12 l.); OSTROW — Słońce: „Na trasie do Bordeaux” (franc., 18 l.); LESZNO — Sportowiec: „Pęta” (polski, 16 l.).

Radio

Sobota
PROGRAM I
Fala 1322 m
15.10 — Muzyka filmowa; 15.30 — Muzyka popularna; 16.30 — Melodie operetkowe; 17.00 — Audycja dla dzieci; 17.30 — Melodie ludowe różnych narodów; 17.55 — Felieton literacki; 18.10 — Koncert życzeń muzyki poważnej; 19.05 — Audycja aktualna; 19.15 — Koncert reklamowy; 19.30 — Piękne głosy; 20 — Audycja estradowa; 21.26 — Wiadomości sportowe;

Zarząd Koła Łowieckiego Nr 109 w Poznaniu pragnie wyrazić podziękowanie szkołom: w Chudopczycach, w Linii, Miłostowie i Zębowie, pow. Nowy Tomysł, za współpracę z Kołem Polskiego Związku Łowieckiego Nr 109 w dokarmianiu zwierząt oraz ochrony zwierząt.

Na nasz teren przyjeżdża inż. Puchalski, który w wyminionych okolicach będzie kręcił film z życia gnieńskiego gatunku ptaków, jakim są drobie, występujące tu w największym skupisku w Polsce.

Zasłamy myśliwskie pod zdrowienie: „Darz Bór”!

Jedna z wielu

Po błotnistej drodze do brzołam do schłodzonego domu. Otworzył mi p. Mikołaj Siwak.

Po kilku cyfrach rzuconych przez p. Mikołaja zorientowa-

Na skraju województwa (II)

Jarmark kłopotów

Trzy, jakże odrębne, światy spotykają się na osi ul. Kaliskiej. Z jednej strony symbol, znajdujący swoje uosobienie w miejscowej świątyni i w zakładzie pogrzebowym J. Wesołowskiego. W środku gmatwanina cuchnących ściekami, zaniedbanych podwórek, przepelnionych ludźmi parterowych ruder, których czas wstrzymał się przed stu laty.

Jest jeszcze i trzeci świat. Zjawia się on dość późno. Wdarł się w pejzaż miasta sylwetą nowoczesnych zakładów produkcyjnych Turkowskich Zakładów Jedwabniczych, halami bazy PKS i POM, jasnym tynkiem powstającego osiedla. Jakkolwiek zmiany w życiu gospodarczym i społecznym wpłynęły w pewnym stopniu na oblicze Turka, nie zdołały one jeszcze w sposób zasadniczy przeobrazić charakteru tego miasta. Wprawdzie nowe zakłady zatrudniły przeszło tysiąc ludzi, to jednak duża ilość pracowników stanowi element, który dopiero zaczyna tworzyć turkowską klasę robotniczą, wywołując się w przeważającej części z rzemiosła i rolnictwa.

Z tym ostatnim jest sporo kłopotów w rolniczym powiecie. 3 tys. „gospodarstw” zwolnionych ostatnio z obowiązkowych dostaw, świadczy najlepiej, do jakiego stopnia doszło tutaj rozdrobnienie chłopskich zagrod. Stanowią one w dalszym ciągu poważną wielotysięczną rezerwę sił roboczych. Nic więc dziwnego, że nowe zakłady nie rozwiązały radykalnie problemu zatrudnienia. Do dalszej poprawy przyczyni się niewątpliwie planowana budowa kopalni węgla w pobliżu Władysławowie i wielkiej elektrowni w Turku.

We wszystkich naszych rozmowach przewijała się sprawa budowy linii kolejowej Tu rek — Konin, która będzie decydującym momentem ekonomicznej aktywizacji całego powiatu.

Dla zilustrowania stopnia konieczności budowy tej linii można by przytoczyć fakt „za giniecia” przy różnego rodzaju przeładunkach tysięcy ton węgla, przeznaczonych tylko dla PZGS. I to w jednym roku 1956. A więc około 350 tys. zł straty.

Są jeszcze inne sprawy, które spędzają sen z oczu władzom powiatu. Na przykład — zaopatrzenie w wodę. Lokalne — mocno ucierpięło studnie nie są w stanie zaspokoić rosnących potrzeb miasta. Wprawdzie wszystkie zakłady, dużymi nakładami ko-

szto, budują oddzielne studnie i urządzenia kanalizacyjne, jednak nie pomyślano do tychczas o koordynacji tych wszystkich poczyną. A gdyby tak wspólnym wysiłkiem wszystkie zainteresowane instytucje, przy pomocy miasta, wybudowały wodociąg miejski?

Zamierzona budowa szpitala powiatowego w Turku przyczyni się zapewne do poprawy zdrowia ludności. Trudno jednak mówić o zdrowotności i higienie miasta, w którym brak jest podstawowych urządzeń sanitarno-kanaliza-

W Ostrowie

przecwko pijaństwu

W Ostrowie powołano został ostatnio Miejski Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy. Na zebranie organizacyjne tego Komitetu przybyli przedstawiciele zakładów pracy, milicji, Prezydium MRN oraz organizacji społecznych. Zastępca przewodniczącego Prezydium MRN Zenon Czerniawski zapoznał zebranych z organizacją pracy komitetów przeciwalkoholowych.

Ciekawy przebieg miała dyskusja. Kierownik Wydziału Zdrowia dr Tadeusz Paul domagał się natychmiastowego powołania komisji społeczno-lekarskiej do spraw przymusowego leczenia alkoholików. Inny dyskutant, dyrektor Fabryki Sklejek — Kokosiński poruszył sprawę częstego upijania się młodzieży. Jego zdaniem przyczyną tego stanu rzeczy są dość wysokie, w porównaniu ze starszymi, zarobki młodych pracowników.

Przedstawiciel MO ppor. Wojciechowski stwierdził, że pijaństwo i chuligaństwo dochodzi w Ostrowie do niepokojących rozmiarów. W ubiegłym roku funkcjonariusze MO zatrzymali i doprowadzili do komisariatu 575 pijaków. Natomiast w styczniu br. Komisariat MO „odwiedziło” 30 pijaków.

Na zebraniu tym, oprócz Miejskiego Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego, utworzona została także Komisja Społeczno-Lekarska do Spraw Przymusowego Leczenia Alkoholików.

Ponadto postanowiono powołać zakładowe komitety przeciwalkoholowe w większych zakładach pracy jak: ZNTK, PKS, Wielkopolskie Zakłady Mechaniczne i Węzeł PKP. (ml)

Sport

Krótko

W MIĘDZYKRAJOWYM CRO-SIE 9 bm. w Lipsku wezmą udział reprezentanci ZSRR, Węgier, Polski, Francji, Jugosławii i Belgii. Kobiety startować będą na 1,5 km, a mężczyźni na 3 i 1,5 km. Z Polski wyjeżdżali: Dobrawa, Mirowska, Skrzetowska, Budzyńska, Pacyńska, Janiak, Gluchowski, Jęczyński, Witulski, Kwaczyński, Dziubak, Checheński, Czech i Gugała.

TYTUŁ MISTRZA EUROPY w tenisie stołowym przypadł drużynie Węgier. Pokonała ona w finałowym spotkaniu CSR 5:2.

PIERWSZA PARTIA MECZU szachowego o mistrzostwo świata Smyslow — Botwinnik zakończyła się zwycięstwem Botwinnika. Pokonał on swego rywala w 63 ruchach.

PO 7 DNIACH turnieju o mistrzostwo świata w hokeju na lodzie w Oslo prowadzi Kanada bez utraty punktów — 8. Dalsze miejsca zajmują: ZSRR — 7:1 pkt., FIN — 5:3, Polska — 1:9, Norwegia — 0:10. Ostatni mecz rozegra Polska z Norwegią 9 bm. W tym samym dniu dojdzie do sensacyjnego pojedynku Kanada — ZSRR.

Zwycięstwo polskich piłkarzy ręcznych w Lipsku

Reprezentacja Polski na mistrzostwach świata w piłce ręcznej, w ostatnim meczu pokonała drużynę Jugosławii 9:7 (4:6). Polacy zajęli w rezultacie trzecie miejsce w grupie lipskiej ze Szwecją i Danią.

W półfinałach grupy berlińskiej Czechosłowacja zwyciężyła wspólną reprezentację Niemiec 17:14 i uplasowała się na pierwszym miejscu.

CSR i Szwecja, jako zwycięzcy grup półfinałowych,

Minimum w tym zakresie, to wybudowanie szamba dla ścieków miejskich.

Powiat turecki mimo swego rolniczego charakteru do niedawna nie dawał poza swoje granice żadnych produktów mlecznych. Prawdopodobnie dlatego zlikwidowano zakłady mleczarskie w Dobrej i Uniejowie. Obecnie, realizując nowy program rolny związek się dostawy mleka do tego stopnia, że jeden w powiecie zakład nie może ich zrobić. W tej sytuacji koniecznym się wydaje uruchomienie starego zakładu w Dobrej.

Trudno zanotować i poruszyć wszystkie sprawy Turka. Jest ich wiele. Staraliśmy się pokazać te, które uważamy za najistotniejsze, mimo że zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że całkowite zatlwienie ich jest tak skomplikowane, jak zagadnienie zniknięcia różnic między trzema światami

K. S. K.

Z listów do redakcji

Zwariowane świnię

Rolnicze Wierzbickiej z Prus na spędzie bekono-wym w Jarocinie pracownicy GS nie chcieli przyjąć drugiej sztuki, bo była za... krótka. Ale kobieta postawiła na swoim. Świnia pojechała do Zakładów Mięsnych w Gnieźnie i tam okazała się lepsza od pierwszej o 300 złotych.

Inny rolnik z tej samej wioski — Jędrzejczak miał także podobny kłopot. Jego bekona raz był za chudy, potem za tłusty — i tak, i tak go nie przyjęto.

Prezydium Gr. RN w Chrzanie zaleciło odstawić zaplanowane sztuki w terminie, to jest w lutym, a asystent Zakładów Mięsnych z Gniezna — przetrzymać do marca.

I jak tu dojść do ładu z tą całą świnia sprawą? A. K.

Dwa występy koszykarek Jugosławii w Poznaniu

Pomimo ukończenia mistrzostw I ligi koszykarki z koszykarek, w pozostałych klasach toczą się nadal zaciekłe walki. Sezon w pełni. Rozgrywkami interesuje się cała Wielkopolska. W II lidze uwaga zwrócona jest na finiszującą Wartę, której już chyba nikt nie przeszkodzi w zwycięskim pochodzie ku I lidze. To samo należy powiedzieć o koszykarkach leszczyńskiej Polonii, która zajmuje w swej grupie pozycję wiceprzodownika. W niedziele drużyna leszczyńska zmierzy się na własnym terenie, w meczu rewanżowym, z Cracovią. Czy po tym pojedynku Polonia zdoła nadal utrzymać się na tej pozycji?

Mistrzostwo okręgu poznańskiego w koszykówce żeńskiej zdobyły zawodniczki Lecha (zespół II) po zwycięstwie nad rezerwami Olimpii 66:63. Dalsze miejsca zajmują RKKS Rawicz, Legia Poznań, Ostrowia, Start Piła, Olimpia Pz. i Lech III. W III lidze koszykarki pozostała do rozegrania ostatnia kolejka. Nadal prowadzi poznańska Legia, która ma też największe szanse zakwalifikowania się do walk o wejście do II ligi. W rozgrywkach o mistrz. klasy A okręg prowadzi Victoria przed Wartą i ostrowską Stalą.

Niewątpliwie najbardziej ciekawą dla liczących miłośników tej dyscypliny sportu będzie dwukrotny występ reprezentacji koszykarek Jugosławii 18 i 19 bm. w Poznaniu.

Upřednio 16 bm. rozegrają Jugosłowianki pierwszy mecz z

repr. Polski w Warszawie. Dwa spotkania w stolicy Wielkopolski będą rewanżowymi pojedynkami, w których wystąpi kilka zawodniczek poznańskich. Międzynarodowy turniej koszykarek Litwy, Jugosławii, Włoch i Polski odbędzie się w Krakowie 26—28 bm.

Wszystkie te spotkania należą do cyklu przygotowań naszych reprezentantek do VI mistrzostw Europy, które odbędą się w maju br. w Łodzi. (P)

Należy przypuszczać, że występy naszej reprezentacji w NRD, nie pozostaną bez wpływu na dalszy rozwój tej dyscypliny w kraju. (x)

W Dobrzycy wojewódzka narada przemysłu terenowego

Wojewódzki Zarząd Przemysłu organizuje w dniu 11 bm. o godz. 10 w Dobrzycy przy ul. Pleszewskiej 4 naradę dyrektorów, głównych księgowych i przewodniczących rad robotniczych. Celem narady jest przeprowadzenie analizy wykonania planu technicznego, produkcyjnego i finansowego za ub. rok, omówienie tych planów na rok bieżący oraz innych aktualnych zagadnień przemysłu terenowego.

Na uczestników narady, którzy przyjadą do stacji w Pleszewie, oczekiwani będą samochody ciężarowe Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Odzieżowo-Obuwniczego z Dobrzycy. (Przejazd pociągu z Poznania godz. 8.19 i z Ostrowa Wlkp. g. 8.13). (M)

PPA wyjaśnia

Odpowiadając na notatkę prasową, która ukazała się w „Głosie Wielkopolskim” wydanie ABC z dn. 2/3 II 1958 r. pt. „To bardzo ciekawe” dotyczącej drugiej apteki w Jarocinie, wyjaśniamy, iż autor artykułu nie miał dokładnego rozeznanie co do wymogów stawianych nam przez Min. Zdrowia odnośnie lokalizacji nowo otwierających się aptek.

Wobec powyższego pozwalamy sobie przedstawić obowiązujące normy techniczne, które przewidują dla najmniejszych aptek miejskiej — typ A — 224 m² powierzchni użytkowej, łącznie z piwnicą, gdy tymczasem lokale przydzielone nam przez Prezydium posiadają ca 80 m². Ilość personelu zatrudniona w aptece zależy od czynności tej placówki, a więc od ilości wykonywanych recept złożonych i załatwionych ekspedycji odręcznych. Nie może być więc mowy o dzieleniu personelu apteki nr 17, która wg wykonywanych obrotów posiada za mało sił fachowych i w rezultacie często delegować trzeba do tej apteki fachowców z innych aptek. Zatrudnienie absolwentów wgł. nowych pracowników napotyka również na trudności z powodu braku mieszkań.

Uruchomienie punktu aptecznego I typu rozładuje panującą sytuację o tyle, że punkt ten zlokalizowany jest w sąsiedztwie Rynek. Prowadzi go technik apt. Punkt ten posiada pełen asortyment leków gotowych — specyfików — z wyjątkiem narkotyków i leków należących do wykazu A. Poznańskie Przedsiębiorstwo Aptek Przedsiębiorstwo Państwowe

Druga tura »Koziołków«

3 bm. ustalono komisyjnie wygrane w II losowaniu 42 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki”. Właściciele kuponów nr nr: 14048 z Międzybórz, 19993 z Rakoniewic, 87872 z Poznania, 225164 z Wągrowca i 129431 z Poznania otrzymają wygraną po 6.154 zł. Wygrane można odbierać od 12 bm. w Poznaniu (PKO — Pl. Wolności 4). (M)

Wszystkie te spotkania należą do cyklu przygotowań naszych reprezentantek do VI mistrzostw Europy, które odbędą się w maju br. w Łodzi. (P)

Druga tura »Koziołków«

3 bm. ustalono komisyjnie wygrane w II losowaniu 42 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki”. Właściciele kuponów nr nr: 14048 z Międzybórz, 19993 z Rakoniewic, 87872 z Poznania, 225164 z Wągrowca i 129431 z Poznania otrzymają wygraną po 6.154 zł. Wygrane można odbierać od 12 bm. w Poznaniu (PKO — Pl. Wolności 4). (M)

Koszykarze Cracovii w Lesznie

Zwolennicy sportu w Lesznie będą świadkami kilku imprez. W sobotę w sali Polonii odbędą się: godz. 14.30 — zawody koszykarek klasy B Polonia (i Leszno) — Zryw (Poznań). Godz. 16 — siatkówka kobiet klasy A LZS (Leszno) — Polonia (Nowy Tomysł). Godz. 17 — siatkówka mężczyzn o mistrzostwo ligi poznańsko-szczyńskiego, Włókno (Gniezno) — Włókniarz (Leszno), AZS (Poznań) — Kolejarz (Krotoszyn).

W niedzielę o godzinie 10 w sali Polonii dalszy ciąg turnieju siatkówki, w którym spotkają się: Kolejarz (Krotoszyn) — Włókno (Gniezno), Włókniarz (Leszno) — AZS (Poznań).

O godzinie 15 w sali Polonii dojdzie do ciekawego pojedynku w boksie pomiędzy Polonią (Leszno) a Polonią (Świdnica).

Największe jednak zainteresowanie nie wywołają zawody koszykarek o mistrzostwo II ligi Polonia (Leszno) — Cracovia (Kraków). (R)